Dziś: „Mój Swiatek“ Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

Św. Anny 12.

»ISKRA«

ROK XXVI. Niedziela, 6 października 1935 r. Nr. 273

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

ZACIĘTE WALKI WŁOSKO-ABISYŃSKIE

NEGUS OBEJMIE NACZELNE DOWÓDZTWO

LONDYN, 5.10 (tel. wł.). Prasa angielska opierając się na ostatnich doniesieniach z frontu wyraża przekonanie, *że zdobycie Adui przez wojska włoskie jest kwestją najbliższych godzin.* Włosi skoncentrowali 6 dywizyj w sile przeszło 100.000 ludzi. Wojska włoskie prowadzą ofensywę na froncie długości 65 kilometrów. Wojska włoskie zajęły dotychczas obszar 5.000 *kilometrów kwadr.* Wielką rolę w ofensywie włoskiej odgrywają *samoloty oraz czołgi* i *artylerja górska.* Zajęcie góry Ramat, która posiada doniosłe znaczenie strategiczne, zostało potwierdzone ze źródeł abisyńskich.

Korespondent wojenny „Daily Telegraph“ donosi, że Włosi maszerują w trzech kolumnach. Lewem skrzydłem dowodzi *generał Santini*, którego wojska zajęły *Adigrat.* Centrum sił włoskich znajduje się pod dowództwem *generała Biroli*, który prowadzi ofensywę w kierunku *Debradamo.* Prawe skrzydło, dowodzone przez generała Maravigna, zajmuje *pozycję pod Aduą.* Ofensywa włoska jest prowadzona z wielką energją. Korespondent „Daily Express“ donosi, że w wojskach włoskich znajduje się *wiele tubylców.* Według wiadomości z Addis Abeby abisyńczycy stracili na froncie w Ogaden 180 ludzi. Według wiadomości *ze źródeł nieoficjalnych straty* abisyńczyków są o wiele większe i przekraczają 5.000 zabitych i rannych. Według informacyj „Daily Telegraph“ straty Włochów od chwili rozpoczęcia działań wojennych w Abisynji wynoszą 400 oficerów i żołnierzy.

BÓJ O ADUĘ

LONDYN 5.10 (tel. wł.). Koło Adui doszło do zaciętych walk, przyczem toczył się *bój na bagnety.*

Adua kilkakrotnie przechodziła z rąk do rąk, ostatecznie jednak została utrzymana przez Abisyńczyków.

Pod Asfad rozegrał się wielka bitwa, podczas której *padło 1300 Abisyńczyków i 700 Włochów.* Koło Adigrad 85 Włochów dostało się do niewoli. Samoloty włoskie *dowożą do Adui stale transporty amunicji.*

Włosi zaprzestali wczoraj ataku, natomiast Abisyńczycy *przystąpili do kontrataku.* Po połączeniu się dwóch grup wojsk abisyńskich spodziewać się należy *bardziej zaciętych walk.*

Z Addis Abeby wyjeżdżają stale *transporty wojskowe na front.* Negus przebywa w swym pałacu w stolicy i *pracuje po 20 godzin* na dobę i, jak zapowiada, w odpowiedniej chwili *obejmie naczelne dowództwo.*

Włoskie ministerstwo propagandy wydało komunikat, że wczoraj oddziały włoskie walczyły ze zdwojoną energją i wielkiem bohaterstwem. W Adigrad ludność wywiesiła białe chorągwie i oddała się w opiekę wojsk włoskich.

ZACIĘTY OPÓR ABISYŃCZYKÓW

ADDIS ABEBA, 5.10 (tel. wł.). Na froncie Aksum — Adua toczą się zacięte walki. Abisyńczycy stawiają zawzięty opór. W akcji armji włoskiej bierze udział *piechota, artylerja, tanki i samoloty.* Eskadry lotnicze, które się ciągle zmieniają, zasypują bez przerwy bombami pozycje przeciwników.

RZYM, 5.10 (tel. wł.). Agencja Reutera donosi, że nie nadeszła tu *żadna wiadomość o upadku Aduy.* Zdaje się, że Włosi spotkali się z silnym oporem.

ZBOMBARDOWANIE DESSIE

ADDIS ABEBA, 5.10 (tel. wł.). Dziś o godz. 8 rano samoloty włoskie *zbombardowały Dessie.*

ZAPRZESTANIE ATAKÓW

ADDIS ABEBA, 5.10 (tel. wł.). — Wczoraj wieczorem Włosi zaprzestali ataków na całym północnym froncie. W nocy Abisyńczycy *próbowali kontratakować.* W prowincji Walkoit na linji Bereritu — Elakhim Włosi uczynili nieznaczne postępy.

STAN ARMJI ABISYŃSKIEJ

LONDYN, 5.10 (tel. wł.). „Times“ donosi z Aleksandrji: Misja pomocy lekarskiej dla Abisynji, na czele której stoi dr. Stanley, przybyła do Aleksandrji z Port-Saidu. Misja ta jakiś czas przebywała w Harrarze i Dankil. Według informacyj, zebranych przez członków misji, *liczba wojsk regularnych w Harrarze wynosi zaled-*

(Dalszy ciąg na str. 2).

SANKCJE GOSPODARCZE PRZECIW WŁOCHOM

ZARZĄDZI LIGA NARODÓW

GENEWA, 5.10 (tel. wł.). Komitet 13 przyjął dzisiaj zalecenia dla Włoch i Abisynji, *aby zaniechały wojny.* Suvich zaprzeczył, jakoby podczas bombardowania Aduy przez samoloty włoskie *były ofiary wśród ludności cywilnej oraz uszkodzony został szpital Czerwonego Krzyża.*

Komitet 13 postanowił zastosować wobec Włoch sankcje gospodarcze, które przewidują *zakaz sprzedaży surowców Włochom oraz udzielania kredytów.*

Posiedzenie Rady Ligi Narodów zostało *odroczone do poniedziałku.* Posiedzenie w sprawie sankcji *wyznaczono na środę.*

s. † p.

Antoni Józef Gajewski

b. urzędnik Grodzieckiego Tow. Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 5 października 1935 r. przeżywszy lat 51.

Wyprowadzenie Drogich nam Zwłok z domu żałoby przy ul. Konopnickiej w Grodźcu, nastąpi dnia 7 października b.r. o godz. 4 popoł. na cmentarz miejscowy. O czem zawiadamiają Znajomych i Kolegów, pozostali w nieutulonym żalu.

Żona, Dzieci i Rodzina.

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej.

ZACIĘTE WALKI WŁOSKO - ABISYŃSKIE.

wie 9 tys., a liczba wojsk nieregularnych sięga 120 tys. Wojska te nie posiadają ani karabinów maszynowych, ani masek gazowych, ani medykmentów.

Jeden z członków misji widział w Tajura w Somali francuskiej księcia Menelika, wnuka cesarza Menelika, *pretendenta do tronu abisyńskiego* od czasu rzekomej śmierci jego ojca Lidz Yasu. Książę znajduje się rzekomo pod ochroną strzelców senegalskich.

ABISYŃSKIE KOŁA RZĄDOWE O SYTUACJI

LONDYN, 5.10 (tel. wł.). „Daily Telegraph" donosi z Addis Abeby: W abisyńskich kołach rządowych podkreślają, że wojenne plany dowództwa abisyńskiego *nie przewidują obrony na linji Adua Aksum.* Decydująca bitwa zostanie stoczona *na południe od tego frontu.* Co się tyczy działań wojennych w prowincji Ogaden, to ofensywa wojsk włoskich na większą skalę jest niemożliwa, ponieważ wskutek ulewnych deszczów drogi są nie do przebycia.

PARYŻ, 5.10 (tel. wł.). Z Addis Abeby donoszą: Bitwa na froncie Adua — Aksum toczy się nadal z *niezwykłą zaciekłością.* Według informacji z Addis Abeby główne siły abisyńskie, dowodzone przez rasa Seyouma, *nie weszły jeszcze w kontakt z nieprzyjacielem.* Tylko jedna dywizja wojsk abisyńskich, dowodzona przez generała Gabriela Woelde, który jest samodzielnym dowódcą grupy, powstrzymuje natarcie wojsk włoskich. Samoloty włoskie *bombardują bez przerwy pozycje abisyńskie.* Rządowe koła abisyńskie są dobrej myśli, twierdząc, że wysiłki Włochów, zmierzające do zbuntowania szeregu szczepów abisyńskich przeciwko władzy cesarza, skazane są na niepowodzenie.

OFENSYWA ZDAWNA PRZYGOTOWANA

LONDYN, 5.10 (tel. wł.). „Times" donosi, że plan ofensywy włoskiej został opracowany *przed kilku tygodniami.* Dlatego też twierdzenie, zawarte w nocie włoskiej do Ligi Narodów, jakoby ofensywa włoska była odpowiedzią na mobilizację wojsk abisyńskich, jest niezgodne z prawdą. Plan operacyjny wyznaczył *rozpoczęcie działań wojennych na dzień 3 października.* Włosi będą prawdopodobnie posuwać się jednocześnie z północy i południa w kierunku Addis Abeby. Centrum wojsk będzie miało za zadanie osłonę obu skrzydeł.. Główne natarcie będzie prowadzone na froncie północnym. Natomiast na południu Włosi będą zmierzali raczej do dywersji celem ułatwienia działań wojennych na północy.

RZYM, 5.10 (tel. wł.). Przedstawiciel Abisynji nie opuścił dotychczas Rzymu, gdyż wojna nie została dotychczas wypowiedziana i nie otrzymał on odpowiednich instrukcyj z Addis Abeby.

Sesja parlamentu
nie została zamknięta

WARSZAWA, 5.10 (tel. wł.). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu poseł Podoski przedstawił *projekt regulaminu,* który został jednogłośnie przyjęty przez Sejm. Regulamin będzie miał narazie *charakter tymczasowy.*

Skolei wybrano *pięciu wicemarszałków Sejmu oraz ośmiu sekretarzy.*

Wicemarszałkami zostali posłowie: *Byrka, Podoski i Schaetzel.*

O ukonstytuowaniu się władz Sejmu, marszałek zawiadomił P. Prezydenta R. P., poczem zamknął posiedzenie.

WARSZAWA, 5.10 (tel. wł.). Popołudniu odbyło się *posiedzenie Senatu.* Nowy regulamin, który referował sen. Terlikowski, *przyjęto jednogłośnie.* Następnie wybrano wicemarszałkami Senatu *pp.: Kwaśniewskiego, Śmitalskiego i Makowskiego.* Czwarty kandydat, p. *Adolf Bniński*, nie uzyskał odpowiedniej ilości głosów. Na tem posiedzenie zamknięto.

Wbrew przewidywaniom sesja parlamentu nie została zamknięta. Wyjazd posłów i senatorów odroczono na tydzień.

Kulisy wyborów kłajpedzkich
Co robi rząd litewski?

PARYŻ, 15.10. (tel. wł.). Dopiero obecnie wyjaśniły się całkowicie kulisy wyborów kłajpedzkich. Jak się okazuje, pierwotnie w planie Litwy leżało całkowite „dostosowanie" wyników wyborów do potrzeb państwowych. W tym celu mianowano komisję wyborczą, złożoną wyłącznie z Litwinów. Wobec gróźb niemieckich wocarstwa, które podpisały statut kłajpedzki, a mianowicie Francja, Anglja i Włochy, dla zapobieżenia gwałtownym formom konfliktu zdecydowały się na interwencję w Kownie.

W wyniku interwencji rząd litewski został nakłoniony do przeprowadzenia czystych wyborów. Wybory te, wedle wszelkiego prawdopodobieństwa dały duże zwycięstwo Niemcom. Pamiętać trzeba, że ludność miejska w Kłajpedzie jest niemal wyłącznie niemiecka, ludność zaś wiejska składa się w większości z mówiących po litewsku, lecz kulturalnie zniemczonych i protestanckich chłopów.

Zwycięstwo wyborcze Niemców powinno w zasadzie spowodować oddanie w ich ręce zarządu obszaru Kłajpedy. Jak z tego trudnego położenia wyjdzie rząd litewski, narazie niewiadomo.

Oszukańcza afera kolejowa
Skarb państwa poniósł wielkie straty

WARSZAWA, 5.10. (Tel. wł.). Władze kolejowe wykryły olbrzymią aferę oszukańczą, której bohaterami były, poza kasjerami kolejowymi na dworcu Głównym w Warszawie, **służba kolejowa na linjach podmiejskich, hurtownicy i dostawcy.**

Policja wszczęła natychmiastowe śledztwo i ustaliła, że **afera oszukańcza** była prowadzona nietylko **w Warszawie**, lecz również **na terenie łódzkiego okręgu drogowego.** Po osadzeniu w więzieniu kilku kasjerów dworca Warszawa-Główna, osadzono też naczelnika oddziału drogowego w Łodzi, **Dąbrowskiego,** oraz głównego magazyniera, **Konratowicza.**

Z popełnionych nadużyć b. urzędnicy kolejowi czerpali olbrzymie zyski, **kupowali majątki ziemskie, kamienice** i t. d. Władze policyjne **aresztowały** w dalszym ciągu, poza głównymi sprawcami ich wspólników. S to przeważnie **kupcy żydowscy,** którzy w kilkunastu wypadkach przekupili urzędników kolejowych. Straty dotychczas **nie są** ustalone. Według pobieżnych obliczeń wynoszą około miljona złotych.

Sędzia śledczy przy sądzie okręgowym w Łodzi, p. Delnitz, osadził w więzieniu właściciela fabryki „Prastal" **Lejbę Milnera, który na stacji w Widzewie** pod Łodzią otrzymał **w nielegalny** sposób **kilkanaście wagonów szyn kolejowych.** Po wykryciu **afery** Milnera, władze ustaliły, **iż działał** on do spółki z tamtejszym magazynierem, którego również **aresztowano.** Rewizja przeprowadzona **w Końskich**, gdzie znajdują się **główne składy** Milnera, wykryła kilka wagonów szyn, skradzionych które skonfiskowano.

Po znalezieniu szyn i po **ustaleniu**, że Milner **okradł koleje państwowe** na **kilkadziesiąt tysięcy złotych,** władze sądowe położyły areszt na fabrykę „Prastal" wartości 80 tys. zł.

Oprócz Milnera do więzienia dostało się również kilku kupców drzewnych, którzy popełnili nadużycia przy dostawach kolejowych. Całkowite zakończenie śledztwa spodziewane jest w ciągu najbliższych kilku tygodni.

Oskarżeni, t.j. b. urzędnicy kolejowi i kupcy, w liczbie 18 osób, **zasiadą na ławie oskarżonych przed sądem okręgowym w Warszawie.**

Zgon Henri de Jouvenela

PARYŻ, 5.10. Znany polityk francuski senator Henri de Jouvenel zmarł nagle na udar serca. Wczoraj około północy policjant, pełniący straż na Champes Elysee zauważył, że pewien starszy pan upadł bezwładnie na ziemię. Policjant natychmiast przewiózł go do szpitala. Zanim jednak przybył lekarz przechodzień zakończył życie. Z dokumentów, znalezionych przy zmarłym, ustalono, że jest to senator de Jouvenel. Zmarły liczył 59. Był on senatorem od 1921 roku, w latach 1922-27 de Jouvenel był delegatem do Ligi Narodów, w roku 1925 sprawował funkcję wysokiego komisarza Syrji a w roku 1933 był ambasadorem w Rzymie, gdzie prowadził rokowania o zawarcie paktu czterech. W 1934 roku de Jouvenel był przez krótki czas ministrem kolonij.

LUDWIK WOHL

LAWA

Powieść współczesna.

64)

Podniósł oczy i, gdy ujrzał zmieszaną twarz Natalji, ulotniła się wyolbrzymiona, dziecinna obraza, spowodowana zazdrością.

Porywczym ruchem ujął dłonie dziewczyny i ucałował:

— Naprawdę jestem warjat — mruknął. — Ładne zdanie będzie pani miała o mnie..

— Bardzo mi przykro, że pan jest w złych stosunkach z panem Ormellą — rzekła cicho. — Mam wrażenie, że on mógłby panu dużo pomóc.

Cofnął się o pół kroku.

— Ormella? Mnie? To jest złośliwy żart, signorina!

— Ależ Mała... panie Francesco! Jak pan może mówić takie rzeczy! Skąd ta... ta wrogość?

— Wrogość?..

Zmusił się do spokoju.

— Nigdy nie kłóciłem się z panem Ormellą — odpowiedział zimno. — Teraz nawet nie wypadałoby, ponieważ pan Ormella żeni się z moją siostrą.

Ostrym, przyczajonym wzrokiem obserwował skutek.

— Oo... — wolno rzekła Natalja — nie wiedziałam... Tak..

Tego już było za wiele.

Właśnie o tę jedną kroplę.

Natalja wyniośle podniosła głowę.

— Nie rozumiem pana — powiedziała oziębłe.

Francesco rozumiał, że postąpił bezczelnie, ale tak chciał, bo dłużej już nie mógł wytrzymać.

W dzikiem, niepohamowanem pragnieniu, by Wezuwjusz jeszcze raz wybuchnął z dziesięciokrotną siłą, zalał lawą i spalił cały Neapol, cały świat — wykrztusił z gwałtowną nienawiścią:

— Wyjeżdżam jeszcze dziś, *signorina dottore.* Pani może być całkiem spokojna, nie będę przeszkadzał.

Przeszła obok, nawet nie raczyła spojrzeć i znikła w swoim pokoju.

Francesco zrobił pół obrotu i patrzał za nią. Nagłą wściekłość zastąpiło przerażenie.

Co zrobił?

Obraził ją, obraził w najbardziej ordynarny sposób... Zburzył resztę nadziei, jaka pozostała mu w życiu.

Pod wpływem gniewu użył niemal tych samych dziecinnych pogróżek, jakiemi pożegnał matkę i siostrę.

Chwilę stał bez ruchu.

Potem jak w zamroczeniu sennem cicho zeszedł nadół.

Na ostatnich stopniach nagle przyśpieszył kroku, potem pobiegł, wleciał do pokoju Grazielli, w którym prawie w tej samej pozie siedziała na skraju łóżka signora Giulia, i krzyknął nieludzkim, rozpaczliwym głosem:

— Nie wyjeżdżam! Nie wyjeżdżam!

ROZDZIAŁ IX.

Dziś w *sala da pranzo* zjawił się przy obiedzie nowy gość, o którego zaproszeniu zapomniała większość mieszkańców willi Caglianich, zajęta własnemi troskami.

Był to Andrzej Robowicz.

Twierdził, że nigdy w życiu tak się nie nudził jak w ciągu tych ostatnich czterdziestu ośmiu godzin.

Tyleż czasu nie widział Natalji, to jest od momentu, gdy ekspedycja ratunkowa z pierwszym transportem wjechała do obozu.

Rzucił się na nią z dziką pasją:

(D. c. n.)

ROMAN DMOWSKI O POKOJU EUROPY

W „Warszawskim Dzienniku Narodowym" ukazał się artykuł Romana Dmowskiego pt. „Pokój Europy". Artykuł ten podajemy poniżej, jako głos znakomitego i przewidującego znawcy stosunków międzynarodowych. — Red.

Uwaga narodów europejskich dziś jest pochłonięta rozpoczynająca się wojną w Abisynji.

Dużo się mówi o prawach państwa europskiego, które pada ofiarą niczem nieusprawiedliwionego zamachu ze strony Włoch; o ambicjach Mussoliniego, który usiłuje wzmocnić urok swej osoby i swą władzę osobistą przez zwycięstwo zewnętrzne; o zadaniach Ligi Narodów, jeżeli ta chce nadal istnieć; o obudzeniu się energji angielskiej w polityce zewnętrznej i jej pragnieniu utrzymania pokoju... Gdy się wskaże myśli nie o politykach i służącej im prasie, to niema wątpliwości, że główną przyczyną tego zajęcia się powszechnego sprawą abisyńską jest obawa, ażeby wojna, zaczynająca się w Afryce, nie przeniosła się do Europy.

Strach przed nową wojną europejską jest zmorą narodów od chwili zawarcia pokoju po wojnie 1914-18 roku. Wspomnienia tamtej są zbyt jeszcze świeże, ażeby można było myśleć o nowej bez deszczu, zwłaszcza wobec szalonego postępu w zakresie sposobów masowego mordowania ludzi; powojenna zaś polityka międzynarodowa, mająca nieustannie na ustach wyrazy „pokój" i „rozbrojenie", w tem, co robiła, podkopywała starannie wiarę w pokojowe wyjście z położenia, które wytwarzała. Pamiętają też ludzie, że atak Austro-Węgier na Serbję 21 lat temu dał powód do wybuchu wojny „światowej", której przyczyny wcale nie w Serbji leżały, dziwić się więc nie należy, że wojna Włoch w Abisynji budzi obawy wojny europejskiej.

Nie prowadzi do niczego zajmowanie się stosunkiem Włoch do Abisynji a zwłaszcza ferowaniem na nie wyroków ze stanowiska moralności politycznej, jak ją chce każdy po swojemu rozumieć. Dałoby to tyle skutku, ile w końcu zeszłego stulecia agitacja przeciw Anglji z powodu wojny boerskiej, ile choćby sąd nad Niemcami, w który się częściowo zamieniła konferencja pokojowa po ostatniej wielkiej wojnie. Mussolini, pomimo wszystko, co o nim mówią, w swojej polityce afrykańskiej, jest tylko uczniem i prawowitym dziedzicem polityki mocarstw europejskich ubiegłego, a właściwie bieżącego stulecia, która o tyle się zmieniła, o ile jej zęby powypadały i pazury stępiały.

W interesie pokoju w Europie, dziś nam musi chodzić przedewszystkiem o to, żeby ta wojna w Afryce jak najrychlej się skończyła. Im dłużej będzie trwała, tem większe niebezpieczeństwo jej przeniesienia się do Europy.

Na nieszczęście, atak włoski na Abisynję, wchodzi w drogę, jak to wszyscy wiemy, innemu wielkiemu mocarstwu — Anglji. Ze stanowiska swych dzisiejszych interesów i swoich widoków na przyszłość, nie może dopuścić do mocnego usadowienia się Włoch w górze Nilu i w pobliżu trzymanej przez nią w rękach drogi oceanowej do Indyj i Australji. Zrobiła więc wszystko, żeby tę wojnę Włochom uniemożliwić i zrobi niezawodnie, co będzie mogła, żeby dopuścić do Włoch jej zakończenia. To zaś musi ją przedłużyć.

Wprawdzie interesy Anglji i jej imperjum nie leżą zbyt na sercu innym mocarstwom. Wypadałoby stąd, że będzie ona w swej polityce raczej odosobniona. Okazało się, że tak nie jest.

Położenie Włoch i ich wodza komplikuje inna sprawa, dla narodów Europy ważniejsza, niż konflikt włosko angielski w Afryce.

Zwycięstwo faszyzmu we Włoszech miało następstwa, przez krótkowzrocznych polityków dzisiejszej Europy nie przewidziane. Odbiło się ono rozgłośnem echem w wielu krajach i przyspieszyło organizację walki żywiołów narodowych przeciw rządom wolnomularstwa i przeciw parlamentaryzmowi. Obrońcy tych rządów tak wysoko oceniają wpływ Włochów w tym względzie, że wszelką próbę organizacji ruchów narodowych nazywają faszyzmem. Zwłaszcza jest to ulubionym terminem Żydów. Stąd wszelki triumf Włoch, a z nim umocnienie się włoskiego faszyzmu obrońcy rządów masońskich, uważaliby za wielki postęp niebezpieczeństwa dla siebie. Nie życzą też powodzenia Włochom w Abisynji, a nawet w głębi ducha pieszczą niezawodnie nadzieję, że poniosą one klęskę nietylko pod Aduą, ale i w Europie, że ta klęska może dać w wyniku koniec rządów faszystowskich we Włoszech. To w ich przekonaniu byłoby ocaleniem rządów masońskich we wszystkich krajach.

Anglja, dla której przebieg tej drugiej walki nie jest obojętny i ma więcej znaczenia, niż to ludzie widzą, wie tedy dobrze, że w owej walce z Włochami może liczyć na szerokie sympatje i nawet na realne współdziałanie.

To podtrzymywać ją będzie w przedłużaniu wojny włosko - abisyńskiej i wszelkimi dostępnymi dla niej sposobami, od chwili, kiedy się nie udało przeszkodzić jej wybuchowi. Ta zaś polityka będzie wytwarzała coraz większe niebezpieczeństwo dla pokoju w Europie.

Włochy, jak to wynika logicznie z ich położenia, jak to okazuje ich postępowanie i ich oświadczenia, będą wszystko robiły, żeby tę wojnę zlokalizować i jak najszybciej zakończyć.

Jeżeli ta wojna znacznie się przedłuży i, co nie daj Boże, przeniesie do Europy, sprawi to polityka angielska.

ROMAN DMOWSKI

Kto zamordował HUEY LONG'A?

Senator Huey Long zastrzelony został przez dra Weissa, którego skolei położyły trupem salwy rewolwerowe detektywów strzegących osoby senatora.

Na zgromadzeniu publicznem w Pretorji, w stanie Illinois, oświadczył mówca, P. N. Wynhoven, iż **Long padł ofiarą strzału nie ze strony dr. Weissa, lecz jednego z członków swej straży przybocznej.** Dr. Weiss zbliżył się do Longa, a po wymianie kilku zdań **uderzył go w twarz.** W tym momencie detektywi zaczęli strzelać do Weissa. **Źle wymierzony strzał trafił również i Huey Long'a.**

Wojny są coraz krwawsze

W związku z konfliktem włosko - abisyńskim, nie od rzeczy będzie przypomnieć sobie ile ofiar w ostatnich dwóch stuleciach zabrały większe wojny:

Wojna siedmioletnia **554.000**, wojny rewolucji francuskiej: **1.400.000**, wojny napoleońskie **1.700.000**, wojna krymska **785.000**, wojna o niepodległość Ameryki Północnej **700.000**, wojna rosyjsko-japońska **627.000**, wojny bałkańskie **108.000**, wreszcie wielka wojna **25.000.000**.

Statystyka ta pokazuje, że wojny są **coraz krwawsze** i coraz więcej zabierają ofiar.

Przed częściową rekonstrukcją gabinetu

Zmiana rządu w listopadzie

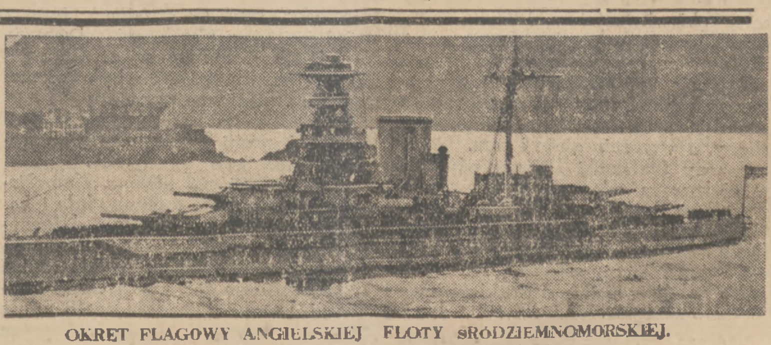
Z Warszawy donoszą:

W kołach politycznych opowiadają że oczekiwana zmiana rządu ulegnie odroczeniu. Całkowita zmiana rządu **nastąpi dopiero przed zwołaniem zwyczajnej sesji parlamentu,** czyli w początkach listopada.

Natomiast obecnie koła polityczne zapowiadają **rekonstrukcję gabinetu premjera Sławka.** Zmieniłoby się 2 lub 3 ministrów. Być może również, że do rządu premjera Sławka wprowadzony będzie także wicepremjer, któryby się zajął zagadnieniami gospodarczemi. Pozatem wiceministrami min. spraw wojskowych, którego kierownikiem pozostanie nadal **gen. Kasprzycki,** będą mianowani: **gen. Składkowski i gen. Janusz Gołuchowski, dowódca O. K. Przemyśl.**

Sprawa rekonstrukcji i zmiany rządu jest nadal przedmiotem rozważań i narad p. Prezydenta. Choć narady te prowadzone są w tajemnicy, wiadomo, że p. Prezydent dłuższy czas w godzinach przedpołudniowych **konferował z generalnym inspektorem, gen. Rydz - Śmigłym,** a popołudniu przyjął min. spraw zagranicznych, **Becka.**

Pozatem w kołach politycznych zapewniają, że p. Prezydent w czasie jednej z ostatnich audjencji, jakie premjer Sławek miał na Zamku, zakomunikował premjerowi, że **w dalszym ciągu pozostanie na stanowisku Prezydenta Rzplitej.**



OKRĘT FLAGOWY ANGIELSKIEJ FLOTY ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ.
„Quen Elizabeth", znajduje się obecnie w Gibraltarze.

OBNIŻKA UPOSAŻEŃ?

W związku z ustalaniem przez miarodajne czynniki programu gospodarczo - finansowego utrwala się przekonanie, że **nastąpi obniżka uposażeń urzędniczych.** Pono projekt mechanicznej obniżki pensyj **został zarzucony,** natomiast rozważana jest możliwość wprowadzenia **nadzwyczajnego podatku od zarobków.** Projekt ten objąłby zarobki **urzędników państwowych i prywatnych.**

REFLEKSJE.

MOTYW PRZYRODY W LITERATURZE

W całej literaturze świata, odkąd człowiek umiał i chciał wypowiadać swe wrażenia w formie literackiej i odkąd odczuwał, rozumiał piękno natury — zawsze wrażenia odebrane z przyrody żywej znajdowały pokaźne i ciekawe stanowisko.

Sposób wypowiadania tych przeżyć — forma artystyczna była bardzo rozmaita zależna od epoki jak i od własnej indywidualności autora. Od czasów najdawniejszych do dziś motyw przyrody panował w różnych rodzajach literackich, przewijał się wśród wielu myśli, natchnień, tematów. Zanim więc chcielibyśmy dzisiaj przypatrzeć się ujęciu problemu przyrody w przejawach literatury współczesnej — wypadnie choć trochę przypatrzeć się jej rozwojowi roli żywej przyrody, w dobie minionej.

Spróbujmy króciutko scharakteryzować go: W najdawniejszych zabytkach literackich starożytnego Wschodu — przyrodę opisywano w pojęciach religijnych, widziano w niej obraz tego czy innego bóstwa — zwłaszcza w postaciach zwierząt uosabiano genjusze dobre czy złe, wogóle siły przyrody oznaczały przejawy żywej mocy Wszechbóstwa. To też w opisach, przeładowanych zresztą jak zwykle na Wschodzie cudownością, fantazją i przepychem przyroda miesza się z ludźmi i z bogami w jeden splot Wszechbytu tak, że trudno wyróżnić jej indywidualne istnienie — poprostu nie istnieje jako zło.

Przyroda w ujęciu literatury klasycznej posiada również zabarwienie antropomorficzne, uczłowieczające, czy będzie to żywioł jak ogień —Wulkanu czy wiosny —wiatru czy samej ziemi. Włóczą się po świecie postacie mitologiczne i również przesłaniają bezpośredni kontakt człowieka z naturą. Renesans uwydatnia w literaturze prawa człowieka do radości i piękna doczesnego na ziemi, to też ujęcie przyrody występuje wyraźniej w literaturze. Poeci otwierają szerzej oczy na zjawiska i urok natury u nas w Polsce: Rej po gospodarsku wprawdzie ale dostrzega przyrodę, później Jan Kochanowski bierze już ją jako tło pieśni religijnych czy Sobótek dostrzega piękno wschodu i zachodu słońca piękno ziemi obdarzonej hojnie przez dobrotliwego Boga.

Wiek 17 baroku rozwija dalej poczucie piękna przyrody, wydobywa coraz bogatsze efekty coraz szerzej ujmuje szczegóły. Najwybitniejszy poeta baroku Samuel Twardowski w utworach swoich zwłaszcza w „Dafidzie" wyczuwa i opisuje przyrodę bardzo żywo intensywnie, plastycznie.

W epoce oświecenia znaczenie piękna przyrody w literaturze usuwa się znowu w cień. Jakkolwiek wiek 18 niósł ze sobą nowe odkrycia i rozwój nauk przyrodniczych to jednak traktował ten motyw sucho naukowo. Tematy związane z opisem natury zjawiały się często ale były tak samo nudne, sztuczne, racjonalizowane, wymuszone jak sama przyroda w owym czasie jak typ ówczesnego ogrodu równy, wystrzyżony o prostych geometrycznych kształtach, martwy i smutny bez uwzględnienia wdzięku i piękna własnego żywej przyrody (wpływ „Ogrodów" Delile'a „Zofjówka" Trembeckiego).

Dopuścił do głosu przyrodę w literaturze a nawet poprostu odkrył ją po swojemu — dopiero romantyzm.

Romantyzm w ujęciu i zrozumieniu piękna przyrody tchnął cały talent swych genjalnych twórców — to też odkrył przyrodę wielką, piękną, w swej rozciągłości kosmicznej, tłumaczył ją w swem zapatrzeniu życia w dal niedosięgłą dla ludzkich oczu w zaświaty. Przyroda w ujęciu poety romantycznego może być tematem wyłącznym utworu, wystarcza mu jako treść, jako zawartość estetyczna, krajobrazowa, jako teren kształtowania się wyobraźni, jako bodziec wzruszeniowy — bądź w Sonetach Krymskich Mickiewicza, w „Panu Tadeuszu" — w subtelnej, wnikliwej nucie Słowackiego i innych.

Długo jeszcze musiał czekać ten wybrany i ceniony przez romantyków motyw na swoje prace, późniejsza literatura pozytywistyczna nie czerpała już tak pełnemi garściami nie entuzjazmowała się urokiem natury jak początek 19 wieku. Od czasu do czasu tylko w formie bardziej przytłumionej spokojnej, epickiej spotkać można u pisarzy późniejszych jak np. Sienkiewicza, współżycie z przyrodą krajobraz występuje wprawdzie wyraźniej, dokładniej ale traktowany jest objektywnie, z umiarem.

Syn wielkopolskich nizin Jan Kasprowicz umiał uchwycić w niej potężne, wieczyste nastroje, porozumienie dwu światów, podniesienie ducha poprzez masywy wierchów od Boga.

Reymont zatopił się w przyrodzie rodzinnej ukochał to wielkie wszechogarniające istnienie żywej matki — ziemi. Sposób traktowania całej rzeczywistości pejzażu, jest szeroki silny, rozmiłowany w życiu i mocy natury. I tu znów krajobraz zatraca częściowo swą objektywność niezależność — staje się nieodłączną częścią utworu zabarwiony uczuciowo i dynamicznie.

Stefan Żeromski rozumiał przyrodę zupełnie po swojemu — żywiołowo, — jego krajobraz mienił się tysiącami odmian i odcieni nastrojów, świateł barw. Bez względu na to, czy był to krajobraz lądowy czy morski— fragment rozdartej sosny (jak w „Ludziach bezdomnych" czy biała wizja mgły nad jeziorem („Popioły") lub cały zbiór wrażeń morskich. „Wiatr od morza" — zawsze umiał wchłonąć szeroki dech żywiołu, natury, umiał pomieścić w sobie olbrzymią skalę obserwowanych w rzeczywistości pięknych mamideł ziemi. Niezwykłym oryginalnym entuzjastą przyrody był zwłaszcza Weyssenhoff i Ejsmond.

Ponieważ trudno w małym szkicu dać charakterystykę dzieł współczesnych tak ze względu na ilość jak i na kształtujący się dopiero sąd o nich — poprzestanę na ogólnem ujęciu nastawienia epoki; współcześni twórcy żyją rozwijają się i na ich charakterystykę czas jeszcze.

Lindberg w roli uczonego

Wynalazł „sztuczne serce"

Lindberg, znany na całym świecie bohater pierwszego lotu nad Atlantykiem, od dłuższego czasu *poświęca się pracy naukowej.* Pracuje w Instytucie Rockefellera w Nowym Jorku wraz ze słynnym chirurgiem francuskim, dr. Carrelem. Rezultaty, osiągnięte przez Lindberga i Carrela, są obecnie szeroko omawiane na łamach prasy fachowej całego świata.

Dr. Carrel poświęca się od szeregu lat badaniom *nad funkcjonowaniem poszczególnych narządów wewnętrznych ludzkiego organizmu.* Dokonał on wielu bardzo ciekawych prób polegających na utrzymywaniu przy życiu organów oddzielonych od organizmu człowieka. W specjalnych cieczach serce, wątroba, płuca funkcjonowały przez szereg godzin. tak jakby znajdowały się w ciele żywego człowieka.

Jest rzeczą zrozumiałą, że tego rodzaju eksperymenty *posiadają olbrzymie znaczenie dla nauki*, pozwalają one na bezpośrednią obserwację fizjologicznych procesów, zachodzących we wewnętrznych narządach człowieka.

Niestety, życie organów, oddzielonych od ciała ludzkiego, *było krótkotrwałe.* Nie można było je ustrzec przed infekcją: szybko następował rozkład, kładący kres funkcjonowaniu narządu.

Lindberg wynalazł aparat, nazywany *„sztucznem sercem"*. Aparat ten pozwala na wyeliminowanie wpływów infekcyjnych środowiska na organy, będące przedmiotem doświadczeń.

„Sztuczne serce" składa się z trzech szklanych naczyń, połączonych ze sobą całą serją rurek. W pierwszem naczyniu znajduje się laboratoryjnie spreparowana ciecz, posiadająca właściwości krwi ludzkiej, w drugiem jest *umieszczony specjalny aparat*, regulujący rytmiczny dopływ oraz odpływ tej sztucznej krwi; trzecie naczynie zawiera narząd, będący przedmiotem doświadczenia (np. nerkę, serce, śledzionę it.p.) *Sztuczna krew przez cały czas omywa badany narząd,* tworząc dla niego środowiska, podtrzymujące jego funkcjonowanie. Hermetyczne zamknięcie naczyń uniemożliwia wszelką infekcję zzewnątrz.

Z życia do sztuki

Rzeczywistość w arcydziełach literatury

Każdy pisarz tworząc wkłada w swój utwór doświadczenie własne i całe życie. Inaczej bowiem twórczość literacka nie miałaby dostępu do usposobień ludzkich które wymagają nawet od rzeczy zmyślonych *pewnych cech prawdopodobieństwa.*

Niebrak jednak w literaturze również arcydzieł, których temat jest całkowicie niemal zaczerpnięty z życia.

Jednym z takich utworów *jest „Hamlet" napisany przez Szekspira.* Bohaterem tragedji jest osoba najrealniej żyjąca na świecie. Hamlet był księciem Danji. Pewnej nocy dowiaduje się, że ojciec jego król zginął z ręki własnej żony i brata, panujących potem w kraju. Książę pragnie pomścić śmierć ojca i aby tem lepiej osiągnąć swój cel, udaje obłąkanego. Wkońcu osiąga swój cel ale mimo jego woli pociąga to też inne ofiary, a wreszcie ginie i sam.

Uczony francuski Letrane oświetlił w ciekawym odczycie wygłoszonym w College de France tragedję wymienioną, twierdząc, że *jest to bardzo ściśle odtworzenie życia Marji Stuart* słynnej królowej szkockiej obwinionej o zabójstwo swego drugiego małżonka Darnley'a.

Jeszcze bardziej jaskrawy przykład wzięcia treści z życia do treści utworu daje Goethe w *„Cierpieniach młodego Werthra"*.

W 1772 r., mając lat 22, autor udał się do miejscowości Wetzlar i poznał tam piękną panienkę *w osobie Karlotty Buff,* córki wyższego urzędnika, sieroty, opiekującej się po śmierci matki młodszymi od niej braciszkami, których było dziesięciu. Zakochał się w niej odrazu. Ale niestety, Karlotta była już zaręczona z niejakim Kestnerem. Goethe musiał wkońcu uciekać, aby w ten sposób zapomnieć o wybrance swego serca.

Tu sam autor przekształcił się w Werthera, choć nie zmienił bynajmniej imienia ukochanej Karlotty. Nawet nie pominął w utworze jej braciszków, dla których była niemal matką o troskliwem sercu.

Kestner oczywiście poznał się na wyraźnej aluzji i *oburzał się na autora* za ten jego „postępek".

Wiadomo też, że *„Dama Kameljonowa" Dumas'a była osobą z ciała i kości.* Nazywała się właściwie Alfonsyna Plessis, urodziła się w Normandji z bardzo ubogich rodziców. Mając lat 14 udała się do Paryża celem znalezienia pracy. W wieku lat 18 miała już wspaniały powóz, konie i pełne zbytku mieszkanie. Zmieniła zresztą swoje nazwisko na Marie Duplessis. Miała wielkie powodzenie wśród złotej młodzieży i starszych panów stolicy francuskiej. Pewnego razu *poznała Aleksandra Dumas'a syna* i *oboje zakochali się w sobie.* W pół roku potem Alfonsyna umarła na suchoty, autor zaś uwiecznił ją w swym utworze. „Dama Kameljowa" opłakując jej i własne dzieje.

Świeżo jeszcze mamy w pamięci wzmiankę, podaną w pismach o śmierci bohaterki utworu i opery znanej pod nazwą *„Madame Butterfly"*.

W każdym zresztą genjalnym utworze literackim odnajdujemy częściowo siebie samych i to szczególnie nas pociąga.

Kronika kulturalna

— *POMNIK HELENY MODRZEJEWSKIEJ.* W miejscowości Annaheim w Ameryce odsłonięty został pomnik Heleny Modrzejewskiej. Więcej niż naturalnej wielkości jest on dziełem niemieckiego rzeźbiarza, osiadłego w Kaliforuji, Eugenjusza Meier-Kreiga. Przedstawia on wielką artystkę polską w stroju Marji, królowej Szkotów. Przed wielu laty Helena Modrzejewska przybyła do Annaheim w towarzystwie 16-tu rodaków, wśród których znajdował się jej mąż Karol Chłapowski, oraz Henryk Sienkiewicz. Chciała ona założyć tam kolonję polską i przez 5 lat usilnie nad rozwojem tej kolonji pracowała. Późniejsze jej sukcesy na scenie amerykańskiej wyrwały ją ze spokojnego i uroczego Annaheim, miejscowość ta jednak nigdy nie zapomniała o naszej wielkiej artystce, a wdzięczności tej dała wzruszający wyraz postawieniem jej pięknego pomnika.

— *„KULTURA WSPÓŁCZESNA A WYCHOWANIE MŁODZIEŻY".* Taki jest tytuł broszury dr. B. Suchodolskiego, wydanej przez Książnicę-Atlas w ramach bibljoteczki, poświęconej zagadnieniom współpracy domu i szkoły. Na 53 stronicach daje autor cenne wskazówki, jak dom i szkoła mogą wspólnym wysiłkiem wychować twórczego człowieka. Dom winien w pierwszym rzędzie wyrobić w młodzieży umiłowanie prawdy, rzetelności, bezinteresowności, umiejętności wykorzystywania chwil wolnych od pracy dla sprawy własnego rozwoju; szkoła winna wyrobić w młodzieży przekonanie, że kultura jest wynikiem świadomej ludzkiej woli, winna też zaszczepić pojęcie wytwórczości jako funkcji społecznej i doprowadzić do tego, by stosunek do pracy oparty był na jej umiłowaniu. Broszura jest ilustrowana konkretnemi przykładami z życia, które znakomicie ułatwiają zrozumienie założeń pracy. Rodzice i nauczyciele, którzy pracują nad udoskonaleniem metod wychowania, znajdą w książeczce dużo materjału do przemyślenia i zastosowania w praktyce.

— *PODSTWY PRAWNE KLAKI TEATRALNEJ.* Kilku znanych na bruku warszawskim maklerów zwróciło się do władz, składając podanie w sprawie legalizacji stowarzyszenia o szumnej nazwie „Towarzystwo Popierania Sceny i Estrady". Wobec nieodpowiedniego zespołu organizatorów, takie towarzystwo nie uzyska legalizacji. Dodać należy, iż popieranie sceny i estrady przejawniałoby się przypuszczalnie w postaci dobrze zorganizowanej klaki na wzór amerykański.

KRONIKA TYGODNIOWA

Człowiek i jego warsztat pracy

Zadowolenie lub niezadowolenie z życia kształtuje się pod wpływem dwóch zasadniczych czynników: stosunku do ludzi i stosunku do swego warsztatu pracy. Stosunek człowieka do człowieka budził zawsze większe zainteresowanie, jest w nim bowiem pierwiastek sensacji, nadający się do efektownych ujęć w sztuce i literaturze. Przyjaźń. miłość i nienawiść między ludźmi są odwiecznym tematem zarówno arcydzieł ducha jak i wieczornych pogawędek kumoszek, zebranych w bramie miejskiej kamienicy.

Stosunek zaś człowieka do jego warsztatu pracy, choć stanowi w życiu codziennem zasadniczy jego motyw, pozbawiony jest fascynujących niespodzianek i łechcących podniebienia intelektualnych smakoszów coraz innych nieprzewidywanych kombinacyj o napięciu dramatycznem. Współżycie człowieka i jego warsztatu pracy nie ma tych subtelnych odcieni, jak współżycie ludzi w rodzinie czy w społeczeństwie, ani nie bywa powodem takich zaburzeń w sferze uczuć człowieka, iżby można było z tego wykrzesać barwną opowieść o jego doli.

Więcej też wiemy o tem, jak człowiek kocha i nienawidzi bliźnich swoich, a mniej, jak pracuje.

Tymczasem w tej drugiej olbrzymiej dziedzinie życia dokonywa się niemało zmian w dotychczasowych pojęciach o pracy. Najważniejszą zmianą jest dążenie do traktowania pracy nie jako przejawu złej doli i ciężkiego obowiązku, którego się trzeba coprędzej pozbyć, ale jako wyładowania twórczej przedsiębiorczości i poszukiwania wewnętrznych zadowoleń z wypełnionego dzieła.

Takie przedewszystkiem poszukiwania ma na celu inowacja, wprowadzona na kopalni „Kazimierz" Warszawskiego Towarzystwa. Wypada się bliżej zająć tą metodą zainteresowania robotników ich warsztatem pracy środkami, dotychczas w górnictwie niestosowanemi.

Widomym znakiem tej metody są skrzynki pomysłów w zabudowaniach kopalnianych. Jeżeli pracownik: sztygar. majster, dozorca lub robotnik w codziennej swej pracy wpadnie na pomysł ulepszenia technicznego lub wzmocnienia bezpieczeństwa publicznego. wówczas spisuje swoje myśli na arkuszu papieru i wrzuca do skrzynki pomysłów. Jeżeli mu pisanie sprawia trudność. może pomysł swój zgłosić jednemu z inżynierów. specjalnie do tych spraw wyznaczonemu. Zgłoszony pomysł przechodzi do komisji kwalifikacyjnej. Ponieważ sprawa jest niepowszednia wymienimy skład tej komisji. która wiążąc cele praktyczne przedsiębiorstwa z celami pedagogicznemi. wypełnia zadania równie trudne jak i wdzięczne. W skład tej komisji wchodzą: przewodniczący zawiadowca inż. Marjan Skup. główny kierownik tej akcji, bardzo sprawie oddany oraz pp. inżynierowie: W. Górka, K. Drozdowski. S. Krzycki i W. Kałużny. Prace tej komisji znajdują jak najżyczliwsze poparcie i pomoc w dyrekcji Warszawskiego Towarzystwa. Bezpośrednim jej protektorem jest p. dyr. H. Wojewódzki.

Komisja kwalifikacyjna ustala czy pomysł nadaje się do dyskusji, poczem na następne posiedzenie wzywany jest projektodawca, iżby na temat jego pomysłu móc przeprowadzić dyskusję. Jeżeli pomysł jest przyjęty, jego twórca otrzymuje nagrodę, sięgającą w niektórych wypadkach sumy 100 zł. Na tyle np. oceniony był pomysł p. Andrzeja Kani: „Podsadzanie zabieraków na ciśnienie i kontrola manometrem", o czem dowiadujemy się z listy zgłoszeń. umieszczonej nad skrzynką pomysłów.

Ogółem od maja do końca września bieżącego roku zgłoszono 88 pomysłów, wśród których pomysłów robotniczych jest aż 66. Inne pomysły pochodzą od dozorców, majstrów i urzędników. Jedne z nich dotyczą udoskonaleń technicznych, inne bezpieczeństwa pracy. Trudno je tu wszystkie wyliczać, bo wartość ich rozumiana będzie tylko przez znawców przedmiotu. Zresztą nie praktyczny wzgląd tylko jest tu najważniejszy. Chodzi także o stronę wychowawczą.

Pracownik, którego myśl została wcielona w życie kopalni, staje się z nią bardziej zespolony, niż wtedy, gdy tylko jest ona dla niego terenem zarobkowania. Wkład własnej myśli do warsztatu pracy wiąże z nim człowieka silniej, niż tylko wkład mechanicznie wykonywanej pracy. Niedość tego. Człowiek, którego wskazania stały się udziałem całej społeczności kopalnianej, odnajduje w sobie cenne wartości umysłowe i moralne, które go podnoszą we własnych jego oczach i otwierają mu drogę do dalszego wszechstronnego doskonalenia się. Od tego wreszcie momentu, w którym pracownik stał się nietylko biernym sługą swego warsztatu pracy, ale i twórczą siłą, dającą mu inny kształt, zaczyna się to, co nazywamy pospolicie przywiązaniem do warsztatu pracy.

Przywiązanie się do takiego warsztatu, jakim jest kopalnia, przyznajmy to otwarcie, nie jest łatwe. Tem więc wdzięczniejsze jest pole do tworzenia takich stanów psychicznych w zakładzie kopalnianej, któreby łagodziły surową chropowatość ciężkiej i niebezpiecznej pracy.

W kopalni jest wielka przestrzeń. panuje ciemność, a w przodku jest zawsze tyle rzeczy niewiadomych, że współpraca kierownictwa robót z ich wykonawcami jest konieczna.

Skrzynka pomysłów to jeden z najbardziej celowych sposobów tej współpracy.

A najważniejsze jest to, że człowiek przestaje być bezimienną cząstką bezdusznej maszyny w najrozmaitszych i najwymyślniejszych jej odmianach, ale odzyskuje prawo do właściwych zadań swoich... do myśli.

Każdy, kto chce, ten bez trudu dojrzy poprzez skromną na czerwono pomalowaną skrzynkę pomysłów dalekie perspektywy, nowe możliwości w kształtowaniu się stosunków między człowiekiem i jego warsztatem pracy.

K. Ć-rk.

Z UŚMIECHEM.

Mecz Polska — Austrja

Przyznaię nie mam ja sportowej żyłki,
I nawet nie wiem, co knoc-aut znaczy.
Nigdy, jak żyję, nie kopałem piłki,
Nie znam hockeja, nie biegam. nie skaczę
Nad olimpijskiem zasypiam igrzyskiem,
Ani oszczepem, ani rzucam dyskiem.

Czekam na meczów wyniki w spokoju,
Choć bywa głośno o tem w Europie,
Nie wiem, kto kiedy wygrał w pięcioboju
I kto najlepiej w Polsce piłkę kopie.
Na wieść, że zero. nie zrzednie mi mina,
Nie wiem, kto Matjas, Albański, Martyna

Znam z fotografij Walasiewiczównę,
Ale znam także wcale piękne damy.
Nie wiem, jakie to są zasady główne,
By piłki w meczu nie wpuścić do bramy.
Wiem tylko jedno: gdy się z Austrją ściera,
Niech dziś jej Polska da dziesięć do zera.

Ko—Stek.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

6 Niedziela	Dziś Brunona Jutro Justyny Wschód słońca 5 m. 51. Zachód „ 17 m. 12.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Księżniczka Czardasza".
PALACE: Folies Bergere.
EDEN: Mężowie do wyboru.

—xx—

× **ODZNACZENIE.** Dyr. Wł. Lewandowski z Sosnowca został odznaczony złotą odznaką Kapituły odznaczeń straży obywatelskiej Warszawy za wybitnie gorliwą działalność w 1920 r. podczas inwazji bolszewickiej.

× **PODZIĘKOWANIE.** Koło nr. 66 T. P. B. P. S. P. w Sosnowcu przy szkole nr. 15 komunikuje, iż w tygodniu szkoły powszechnej, zgłosiło się na członka dożywotniego koła, Tow. sosnowieckich fabryk rur i żelaza w Sosnowcu, wpłacając na ręce skarbnika koła zł. 150 (sto pięćdziesiąt) za co zarząd serdecznie dziękuje.

× **„POLSKIE PERSPEKTYWY KOLONJALNE".** Staraniem Ligi morskiej i kol. w Sosnowcu w niedzielę, dnia 6 bm. t.j. dzisiaj, w sali obrad plenarnych Izby przemysłowo - handlowej, godz. 17.30, odbędzie się odczyt p. radcy Pankiewicza na temat „Polskie perspektywy kolonjalne". Zarząd obwodu zwraca się do p.t. członków i sympatyków Ligi o łaskawe przybycie na odczyt, gdyż zebrani będą mieli możność poznania zagadnień kolonjalnych przedstawionych w referacie znakomitego ich znawcy, jakim jest p. Pankiewicz. Wstęp wolny.

× **REWJA MÓD.** W najbliższych dniach w salonach „Savoyu" w Sosnowcu odbędzie się rewja mód, organizowana przez Stow. pań Wincentek z Pogoni. Dochód przeznaczony na biednych. Będą prezentowane modele tylko znanych firm chrześcijańskich.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 6 października o godz. 12-ej poranek szkolny. Ceny miejsc od 25 gr. do 70. arcydzieło Zygmunta Krasińskiego p.t. „NIEBOSKA KOMEDJA". Popołudniu po cenach zniżonych od 25 gr. świetna komedja R. Niewiarowicza p.t. „KOCHANEK TO JA", w której koncert gry dają: pp. Z. Grzymalanka, S. Iwański i T. Krotke, rozśmieszając do łez widownię. Wieczorem powtórzenie premjery. przebojowej komedji J. Devala autora rekordowego „Stefka" p. t. „TOWARISZCZ".

W poniedziałek, dnia 7 października o godzinie 8.30 wiecz. Teatr miejski daje inauguracyjne przedstawienie dla zespołów robotniczych. Wystawione będzie arcydzieło Z. Krasińskiego p.t.: „NIEBOSKA KOMEDJA".

—xx—

× **SZKOŁA ZDROWIA.** W miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej w Sosnowcu przy ul. Teatralnej 4 odbędą się następujące pogadanki: dnia 6 bm. o godz. 11 dr. med. Mołicki: „O durze brzusznym. Jak uchronić się przed durem brzusznym"; dnia 13 bm. o godz. 11 dr. med. Bilik: „Choroby zakaźne przewodu pokarmowego".

× **ZARZĄD KOŁA ABSOLWENTEK** Szk. handl. żeńsk. im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, przypomina, iż w dniu dzisiejszym odbędzie się w lokalu szkoły, ul. Zygmunta 7, walne zebranie o godz. 16.

× **KURSY DOKSZTAŁCAJĄCE.** Tow. kursów technicznych w Dąbrowie Górniczej w roku szkolnym 1935-36 prowadzić będzie następujące kursy wieczorowe: dwuletni kurs obróbki metali i dwuletni kurs dla elektromonterów. Prócz tego projektowane jest otwarcie 3-miesięcznych kursów: górniczego, palaczy kotłowych i spawania elektrycznego. Uczestnikami kursów mogą być osoby w wieku od lat 17, o ile przedstawią świadectwa ukończenia przynajmniej 5 oddziałów szkoły powszechnej, lub zdadzą egzamin wstępny. Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela kancelarja kursów, w gmachu szkoły górniczo - hutniczej w godzinach od 15 do 18½. Wpisowe wynosi 2 zł., opłata miesięczna 5 zł., opłata za egzamin wstępny 2 zł.

—xx—

× **KOSZ SZCZĘŚCIA.** PCK w Czeladzi urządza w niedzielę, t.j. dziś, w parku miejskim interesującą imprezę, w postaci kosza szczęścia, w którym wygrać można wiele wartościowych i pożytecznych rzeczy. Dla uprzyjemnienia spędzania czasu w parku, przygrywać będzie orkiestra. Wstęp 25 gr., a początek o godz. 1 popoł.

Lekarzom ograniczono

SPOSOBY REKLAMOWANIA SIĘ

Naczelna izba lekarska zatwierdziła regulaminy poszczególnych izb lekarskich.

Regulaminy te wprowadzają szereg obostrzeń przy reklamowaniu się lekarzy. Zakazane są ogłoszenia w formie listów dziękczynnych za skuteczne leczenie, dokonane operacje itp.

Lekarzom nie wolno również udzielać swoich opinji o wartości środków leczniczych, celem opublikowania tych opinji w formie ogłoszeń.

—xx—

Rozszerzenie wodociągu

W MODRZEJOWIE

Na ostatniem posiedzeniu Magistratu sosnowieckiego postanowiono, między innemi, rozszerzenie sieci wodociągowej na ul. Henryka w Modrzejowie.

—xx—

Koła harcerzy

Z CZASÓW WALK O NIEPODLEGŁOŚĆ

Władze harcerskie przystąpiły do organizowania kół harcerzy z czasów walk o niepodległość, które utworzone będą przy zarządach okręgów Związku harcerstwa polskiego. Koła te należą do grupy kół przyjaciół harcerstwa, realizujących samodzielnie wprowadzanie zasad harcerskich do życia publicznego.

Koła mają na celu m. in. utrzymanie wśród członków ścisłej wspólnoty ideowej i ducha koleżeństwa, zachowanie żywej tradycji patrjotyzmu i ducha rycerskiego, czynne propagowanie zadań harcerstwa w społeczeństwie oraz zbieranie materjałów historycznych, odnoszących się do początków ruchu harcerskiego i udziału harcerzy w walkach o niepodległość.

× **ODWOŁANIE ZABAWY.** Z uwagi na kilka projektowanych zabaw i odpust na Pogoni, zapowiedziana na dzień dzisiejszy zabawa w parku miejskim w Sosnowcu na rzecz Tygodnia szkoły powszechnej została odwołana.

× **PORANEK.** Dziś w Kinie „Eden" o godz. 11.30 odbędzie się poranek z filmu „Człowiek który ukradł serce". Ceny miejsc od 25 gr. 7146

× **KALENDARZYK ŁOWIECKI NA LISTOPAD.** Na zasadzie przepisów łowieckich, obowiązujących na terenie całego kraju (oprócz województwa śląskiego), w listopadzie przypada czas ochronny na następującą zwierzynę i ptactwo: Łosie-byki, łosie-samice i cielęta, jelenie-byki, daniele-rogacze, jelenie i daniele-samice i cielęta, sarny-kozły (w województwach poznańskiem i pomorskiem), sarny-kozy i cielęta, niedźwiedzie, niedźwiedzice z małemi, rysie, norki, głuszce-koguty, głuszce-kury, cietrzewie-kury, bażanty kury, kuropatwy (w woj. wileńskiem, nowogródzkiem, białostockiem, poleskiem i wołyńskiem), czarne bociany, dropie, dropie-kamionki (strepety), żubry, bobry, kozice, świstaki.

Walka o szpital dziecięcy

Przed zebraniem Tow. przyjaciół szpitala

Jak już wiadomo czytelnikom pism miejscowych, od kilku miesięcy wpływają do administracyj dwu miejscowych dzienników stałe (choć niewielkie jak dotąd) ofiary na **szpital dziecięcy w Zagłębiu Dąbrowskiem.** Samorzutna, wzruszająca ofiarność, świadcząca o „złotem sercu" robotnika i inteligenta stwierdza ponad wszelką wątpliwość pilną **potrzebę szpitala. Cel jasny — chodzi o środki.**

Towarzystwo lekarskie, do którego zwrócono się z pierwszemi ofiarami z całą przychylnością i głębokiem zrozumieniem odniosło się do sprawy. Zwołano zebranie, na którem **wyłonił się komitet org. Tow. Przyjaciół szpitala dla dzieci Zagłębia Dąbr.**

Początki działalności (jak zwykle nastręczają dużo trudności formalnych, prawnych, organizacyjnych. Zebranie w czasie letnim (a więc urlopowym) nie było liczne, nie zgromadziło tych wszystkich, których obchodzą sprawy szpitalnictwa w Zagłębiu, sprawy społeczne o szerszym zakresie filantropijnym, **sprawy chorego dziecka.** W szczególności nie zjawiły się przedstawicielki i przedstawiciele licznych w Zagł. organizacyj ideowych i związków zawodowych. A zaproszeń wysłano sporo i były zawiadomienia w dziennikach.

To też w celu rozszerzenia i usprawnienia działalności tymczasowego komitetu organizacyjnego postanowiono zwołać zebranie uzupełniające na dzień 8 b.m. (wtorek) godz. 18 i pół w lokalu Tow. lekarskiego (Sosnowiec, ul. 3-go Maja 15).

Na porządku dziennym prócz spraw organizacyjnych, formalnych — **sprawa gromadzenia funduszów, zbiórek,** opodatkowania się **organizacyj oraz** związków.

Dotąd złożone **ofiary w sumie około 500 zł. są jakby przygrywką,** pobudką do boju, mającego się dopiero rozpocząć... Każda złotówka to jakby pocisk, który zbliża chwilę zwycięstwa (czyli powstania szpitala). Wychodząc z tego założenia możnaby co tydzień wydawać **„komunikat z placu boju"** o szpital dziecięcy.

A więc w ostatnim tygodniu wpłynęło (do rozporz. T-wa lek): bezimienie zł. 2; W. W. zł. 2.50; Jacuś Rzempołuch zł. 2.50 jako **25-ta rata zgłoszonej cegiełki** z ponownem wezwaniem do Marysi Trzciny, aby zgłosiła również swój udział w budowie szpitala przez wpłatę kilku złotych, ks. kanonik Raczyński, pp. mag. Jerzy Zarzycki i Roman Cholewicki, senator R. P. — po zł. 10; L. F. zł. 2. Wzywas ię innych w szranki bojowe... W bój do zwycięstwa...

Dr. A. N.

Sosnowiec, dn. 6.10.35 r.

Dzień dobrej prasy w Dąbrowie

Pożyteczne dzieło Akcji katolickiej

Jak już nadmienialiśmy, parafjalna Akcja Katolicka w Dąbrowie wystąpiła z pięknym i pożytecznym projektem **zorganizowania Dnia dobrej prasy.** Przedsięwzięcie ma na celu wykazanie, iż zalewność prasy złej, siejącej zgorszenie i demoralizację, występującej wrogo przeciwko kościołowi, rodzinie i dobrym obyczajom, **skutecznie przeciwstawia się prasa dobra,** zajmująca biegunowo odmienne stanowisko, której **naczelnem wskazaniem jest służba cmfwypshrdlucmfw społeczeństwu i każdej dobrej sprawie.**

Pozatem dzień dobrej prasy ma na celu **zapoznanie szerokich rzesz społeczeństwa z wydawnictwami dobremi,** które należy czytać i popierać.

Jak wiadomo, wszelkiego rodzaju wydawnictwa brukowe, pornograficzne i wogóle szkodliwe posługują się olbrzymią reklamą, dzięki czemu wiadomość o nich dociera do wszystkich zakątków kraju, zwłaszcza, że i rozpowszechnianie ich, czyli t. zw. kolportaż, dobrze jest zorganizowane, gdy natomiast prasa dobra nie korzysstająca z tych środków, i jest, mimo swej liczebności, mniej znana.

Chcąc przeto umożliwić społeczeństwu bezpośrednie zaznajomienie się z dobrą prasą, **postanowiono urządzić odpowiednią wystawę, obejmującą** bogaty dział wszelkiego rodzaju wydawnictw religijnych i świeckich.

A więc będą tam miesięczniki, tygodnik, dzienniki i t. p. wydawnictwa, przyczem wystawa zgrupuje, prócz pism dostępnych dla wszystkich **również wydawnictwa dla kobiet i dzieci.**

Dzięki zabiegom organizatorów, otrzymano już **ponad sto wszelkiego rodzaju wydawnictw z całego kraju,** a ponieważ będzie to pierwsza tego rodzaju pokaz na terenie Zagłębia, niewątpliwie wystawa zainteresuje nietylko mieszkańców Dąbrowy, lecz także i sąsiednich miejscowości.

Wystawa mieścić się będzie w gmachu **resursy przy ul. 3 Maja,** a chcąc umożliwić zobaczenie jej również ludności zamiejscowej, pierwotnie projektowany jednodniowy termin trwania wystawy **przedłużono do 3 dni.**

Otwarcie wystawy nastąpi w **sobotę, dnia 12 b.m. a zamknięcie w poniedziałek, dnia 15 b.m.** Wystawa czynna będzie w wymienionych dniach **od godziny 9 rano do godz. 9 wiecz. a wstęp wynosi tylko 10 gr.**

Program Dnia dobrej prasy będzie następujący: w sobotę, dnia 12 b.m. otwarcie wystawy. W niedzielę dnia 13 b.m. uroczysta msza św., z kazaniem o godz. 9.30 rano. Po nabożeństwie zwiedzanie wystawy. Wieczorem w sali resursy, uroczysta akademja, z następującym programem: zagajenie prezesa Akcji Katolickiej adw. R. Morgulca, poczem ks. red. Mondry wygłosi referat na temat dobrej prasy.

Na zakończenie sekcja sceniczna K. S. M. Z. odegra sztukę „Żywot św. Teresy".

Nietylko ludność, stojąca na gruncie katolickim i narodowym, lecz każdy, powinien skorzystać z nadarzającej się okazji i zwiedzić tak interesującą wystawę.

Samochód za 3.500 zł.

Koncern „Crossley" zainteresował się Polską

Śląsko-dąbrowskiej Centrali Automobilowej „Motoryzacja" w Katowicach przy ul. Raciborskiej 48 powierzone zostało przedstawicielstwo najpoważniejszego, angielskiego koncernu fabryki motorów spalinowych i samochodów osobowych, ciężarowych oraz autobusów „Crossley Motor Lmd"

Koncern „Crossley" jest dostawcą dworu królewskiego W. Brytanji. Fabrykuje on specjalne samochody wojenne dla wszystkich państw w Europie. Zainteresowawszy się rozwojem automobilizmu w Polsce koncern ułożył bardzo szeroki program działania w związku z motoryzacją kraju.

Kierownikiem biura sprzedaży samochodów „Crossley" w Katowicach został znany specjalista tej branży dyr. **Monkowski.**

Celem powiększenia ilości samochodów w Polsce zostaną m. in. wypuszczone na rynek samochody mniejszego typu i litrażu, o silnej konstrukcji, których ceny zaczynać się będą od zł. 3.500 — 4.000 za wóz i wzwyż.

Zmiany w umundurowaniu

WOJSKA

Otrzymaliśmy następujący komunikat: Pan kierownik Ministerstwa spraw wojskowych wprowadził w życie poniższe zmiany z dziedziny umundurowania wojska.

1) noszenie naramiennego paska poprzecznego przy skórzanym pasie oficerskim dozwolone tylko w wypadkach, w których oficerowie (chorążowie) występują przy szabli (kordziku), względnie pistolecie, lornetce polowej lub mapniku (torbie oficerskiej).

2) zakazał noszenia obuwia innego koloru niż czarnego.

3) zezwolił na noszenie przez oficerów, podoficerów zawodowych i uczniów szkół podchorążych zawodowych i rezerwy szalików wprowadzonych Dz. Rozk. Nr. 5-28 poz. 56, wyłącznie pod płaszczem i tylko przy ubiorze pozasłużbowym i wieczorowym.

4) nakazał noszenie rogatywki z daszkiem usztywnionem wprowadzonej Dz. Rozk. Nr. 47-1919.

Zmiana ad punkt 1—3 wchodzi w życie niezwłocznie, ad pkt. 4 od dnia 1 grudnia br. i obowiązuje oficerów zawodowych, tak w służbie czynnej jak i w stanie spoczynku oraz oficerów rezerwy i pospolitego ruszenia, w wypadku występienia w mundurze wojskowym.

Ewentualnie bliższych informacji udziela kierownik kancelarji PKU. Sosnowiec.

Powiatowy komendant uzupełnień
Smelkowski, podpułkownik

Fałszywe banknoty

3O-ZŁOTOWE

Jak informuje Bank Polski, w ostatnich dniach pojawił się w Warszawie falsyfikat banknotu 30-złotowego z dat. września 1929 r. Falsyfikat ten zatrzymano.

Bank zwraca uwagę, że falsyfikat wykonany jest na papierze zwykłym satynowanym, lecz jest naśladowany linjami wytłaczanemi mechanicznie, tylko na odwrotnej stronie falsyfikatu. Papier użyty do druku banknotów autentycznych jest szorstki, dość sztywny, rypsowany.

Znak wodny z podobizną króla Stefana Batorego z napisem „Pięćdziesiąt Zł" wykonany jest przez wytłaczanie, przyczem miejsca jaśniejsze od normalnego prześwitu papieru nie zostały wypukłone cieniowaniem, jak na banknotach autentycznych.

Wszystkie rysunki wykonane są w kolorach ciemniejszych, kreskami grubszemi, przerywanemi, wskutek czego figury symboliczne i poszczególne ornamentacje są miejscami zamazane i nie wykazują wyrazistości cieniowania.

Napisy drukowane na stronie przedniej i odwrotnej falsyfikatu wykonane linjami cieńszemi, niż na banknotach autentycznych, mają kontury nieostre, przerywane.

Bank Polski zwraca uwagę, że naśladownictwo podpisów „Wł. Wróblewski", „Dr. Mieczkowski", „Oryczkowski" jest nieudolne. Podpisy te bowiem wykonane są linjami grubszemi, zlewającemi się. Numeracja i podpisy utrzymane są w kolorze jaśniejszym, przyczem cyfry o niemiłym wykroju są nierówno rozmieszczone.

Wreszcie falsyfikat wykonany jest sposobem drukarskim przy pomocy środków, dających możność wyprodukowania go w bardzo dużych ilościach.

Podanie szczegółowych danych, jak się ten falsyfikat przedstawia, powinien doprowadzić do wykrycia jeszcze innych falsyfikatów i wreszcie do wykrycia fałszerzy i ukarania ich.

OFIARY

Zł. 73 — pozostałe za składek na wieniec dla ś. p. Zofji Fliskiej przekazaliśmy komitetowi dożywiania dzieci oddział w Sielcu. Pracownicy, Gwarectwa Renard.

Na ulicy

Jeszcze przed chwilą lał deszcz, rozpędzając przechodniów, a już potem słońce zajaśniało i lśniły chodniki. W zgiełku ulicy padają powitania: — Serwus Felek! Gdzie tak pędzisz? Dwaj mężczyźni podają sobie dłonie.

Biegnę do kolektury E. Gruszczyńskiego w księgarni „Wiedza" chcę kupić nowy los loteryjny...

— Słyszałem, że 5.000 zł. wygrałeś!

— A właśnie wygrałem i jestem zadowolony z życia... Teraz chcę sobie kupić kilka ćwiartek odrazu...

— Odrazu się chcesz wzbogacić?

— Przecież to jest nie wykluczone, każdy wie, że w kolekturze E. Gruszczyńskiego znajdują się najszczęśliwsze losy w Zagłębiu! — Powiadasz?

— Nie tylko ja, ale wszyscy w Sosnowcu o tem głośno mówią... Tam padły wygrane 75.000, 50.000 zł. i wiele innych.

— Zaczynam i ja nabierać przekonania, chodź, pójdę z tobą...

Doskonale! Chodź, to blisko 3 Maja 8 w księgarni „Wiedza" E. Gruszczyńskiego. Pamiętaj, że tam są najszczęśliwsze losy w Zagłębiu. 7113

——xx——

× **ZARZĄD ZW. MŁODZIEŻY PRACUJĄCEJ „JEDNOŚĆ"** w Sosnowcu, zawiadamia członków, że dziś jako w dzień zbiórki na rzecz Tow. popierania budowy publicznych szkół powszechnych, winni bezwzględnie stawić się w dniu wyżej wskazanym o godz. 7 rano w lokalu Związku, celem wzięcia udziału w tejże zbiórce. Zarząd wyraża nadzieję, że członkowie docenią ważności sprawy i gremjalnie wezmą udział w tej zbiórce.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** W ub. tygodniu zanotowano na terenie Sosnowca następujące przypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny 2, płonica 6, błonica 12, róża 3, krztusiec 3, ziemnica 1, gruźlica 14 (7 zgonów), nagm. zapal. przyuszn. 1.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** 25-letnia Janina Pasek, kobieta lekkich obyczajów zamieszkała w Sosnowcu przy ulicy Dziewiczej 9, napiła się onegdaj w celu samobójczym esencji octowej. Denatkę przewieziono do szpitala miejskiego.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Starszy instruktor straży pożarnych powiatu Zawierciańskiego, p. Eugenjusz Wochtman rozpoczyna kilkotygodniowy urlop wypoczynkowy.

× **MANIFESTACJA ANTYCZESKA.** Jak już zapowiadaliśmy, Związek rezerwistów w Zawierciu organizuje w dniu dzisiejszym wielką manifestację antyczeską. Zbiórka manifestantów na boisku sportowem TAZ o godz. 9 rano. Organizatorzy manifestacji wzywają wszystkich mieszkańców Zawiercia, organizacje i stowarzyszenia do wzięcia gremjalnego w niej udziału.

× **WYSTAWA PRAC RĘCZNYCH NOK.** Staraniem miejscowego zarządu narodowej organizacji kobiet została zorganizowana wystawa prac robót ręcznych. Wystawa ta została urządzona w lokalu własnym przy ul. Pomorskiej, dom p. Blasikiewicza. Otwarcie nastąpiło w dniu wczorajszym. W dniu dzisiejszym wystawa ta będzie czynna od godziny 10 rano do 8 wieczór bez przerwy.

× **CHOROBY ZAKAŹNE.** Miejski urząd zdrowia w Zawierciu zanotował w b. tygodniu następujące wypadki chorób zakaźnych na terenie Zawiercia: błonica 1, krztusiec 1, jaglica 1, róża 1, gruźlica płuc 1 (zgon).

× **„GWAŁTU, CO SIĘ DZIEJE".** Znana i zasłużona na polu społecznym sekcja amatorsko - sceniczna Tow. „Lira" odegra dziś w sali Domu ludowego o godz. 7.30 wieczorem doskonałą komedję 3-aktową p.t. „Gwałtu, co się dzieje". Ceny biletów od 50 gr. do zł. 1.50.

× **REDUKCJE I WYMÓWIENIA.** Z chwilą dokonania ostatnich wymówień i redukcyj na robotach publicznych w Zawierciu, o czem już podawaliśmy, w Zawierciu wkrada się coraz gorsza i tragiczniejsza nędza wśród licznych kadr bezrobotnych. A jeszcze tragiczniej ta sprawa będzie wyglądać zimą — to też już jest wielki czas zainteresowania się nią. Dotychczas z ogólnej liczby 1893 zatrudnionych robotników i robotnic przy budowie kolei Zawiercie — Poręba — Siewierz, tunelu kolejowego i miejskich robotach publicznych, finansowanych przez Fundusz Pracy, zredukowano już 478 osób. Na robotach tych pracuje jeszcze 1.415 robotników. Wczoraj zaś Magistrat wymówił pracę pozostałym robotnikom, co wywołało wśród nich przygnębienie.

Kto winien tragedji w rodzinie Rutkowskich

List brata p. Rutkowskiej

Od brata p. Rutkowskiej, żony sędziego hipotecznego, otrzymaliśmy z Warszawy list treści następującej:

W związku z listem Tadeusza Rutkowskiego, umieszczonym w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 30.9 b.r. szkalującego swą matkę, proszę Pana Redaktora o umieszczenie na łamach swego pisma następującego wyjaśnienia, pochodzącego od brata jej matki:

Od roku 1931, t. j. od czasu gdy ś. p. Rutkowski porzucił swą żonę, ta ostatnia wraz ze swym młodszym synem pozostawała na mojem utrzymaniu, a więc nieprawdą jest jakoby mi ła przy rozejściu się zabrać wszystką gotówkę. Miała wówczas tyle pieniędzy, ile było potrzeba na pobyt na letnisku. Po powrocie z letniska mąż ją nie wpuścił do mieszkania.

Pozostając bez pieniędzy, a chcąc stworzyć sobie warsztat pracy aby móc zarobić cośkolwiek na utrzymanie siebie i swego syna, wzięła w dzierżawę pensjonat w Zakopanem do spółki z 3 ma wspólniczkami, na co dałem jej około 600 zł.

Nieprawdą również jest jakoby zmarły dawał na utrzymanie swego młodszego syna, pozostającego przy matce, z wyjątkiem należności za naukę oraz zakupienia w bież. roku ubrania.

Koszta procesu z mężem prowadzone były przez moją siostrę na zasadzie prawa ubogich, a koszta obrony ponosiłem ja wyłącznie i były one mniej kosztowne niż strony przeciwnej, gdyż jesteśmy zbyt biedni i za uczciwi, aby stosować te metody, jakiemi posługiwał się zmarły w osiągnięciu swego celu — o czem zresztą dowie się ogół z przebiegu procesu sądowego.

Oświetlenie w jakiem przedstawił Tad. Rutkowski matkę w pow. liście potwierdza tylko stanowisko, jakie on zajął w procesie matki z ojcem, przyczyniając się znacznie do tej tragedji, jaka się rozegrała w dniu 26.9 na rynku w Katowicach.

Nie chcę wdawać się w szczegóły sprawy i pozostawiam to władzom sądowym do rozstrzygnięcia jako czynnikom kompetentnym.

Feliks Kwiatkowski.

Warszawa, dn. 4.10.35 r.

Dwa nieszczęśliwe wypadki

na kopalni i w bieda-szybie

Onegdaj wydarzyły się dwa nieszczęśliwe wypadki podczas pracy: na kopalni „Paryż" w Dąbrowie oraz jednym z bieda-szybów na Dębowej Górze.

Podczas rozsadzania węgla w podziemiach kopalni wskutek przedwczesnej eksplozji został potłuczony węglem, doznając przytem złamania kości biodrowej, górnik **Franciszek Włodarski.** Drugi górnik **Franciszek Cichoń,** znajdujący się podczas eksplozji na drabinie wskutek wielkiego ciśnienia powietrza **został zrzucony** na ziemię, doznając poważnych obrażeń miednicy.

Obu rannych górników przewieziono na kurację do szpitala.

Drugi wypadek, jak wspomnieliśmy, wydarzył się w jednym z bieda szybów. Mianowicie, gdy na dnie szybu znajdował się 33-letni **Zygmunt Jaśkowski** z Dańdówki oberwał się wielki kamień, który **złamał mu nogę.**

Wzywającego głośno pomocy Jaśkowskiego wydobyto wkrótce na powierzchnię i przewieziono do szpitala miejskiego w Sosnowcu.

Międzynarodowi włamywacze

aresztowani w Będzinie

Policja będzińska przeprowadziła onegdaj rewizję w podejrzanych lokalach na terenie miasta oraz obławę.

Wyniki obławy były wręcz sensacyjne, bowiem zlikwidowano szajkę międzynarodowych złodziei - włamywaczy, którzy grasowali na terenie Śląska polskiego oraz niemieckiego, gdzie dokonali szereg zuchwałych włamań.

Aresztowani zostali mianowicie: **Józef Benisz** z Katowic, podający się za niejakiego Ryszarda Paździorę, **Abram Kuźnicki, który niedawno wrócił z Niemiec i zatrzymał się w Będzinie oraz przyjaciółka Benisza Estera Borensztajn,** zamieszkała stale w Będzinie.

Aresztowani włamywacze poszukiwani byli od dłuższego czasu przez policję śląską i niemiecką.

Aresztowanych włamywaczy przekazano pod silną eskortą do Katowic, do dyspozycji tamtejszego wydziału śledczego.

Tego samego dnia ujęto w jednej z melin złodziejskich znane złodziejki: **Janinę Staniszewską z Krakowa** oraz **Libę Rozenfeld** z Warszawy, które przybyły do Będzina na gościnne występy. Aresztowane złodziejki osadzono w więzieniu.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

MORDKA HITLER.

Nietylko u nas, ale i u żydów można spotkać nazwiska, które niedość, że narażają ich posiadaczy na złośliwe docinki bliźnich, ale są nieraz powodem wielu zmartwień i kłopotów. W takiem to niezbyt wygodnem i drażliwem położeniu znalazł się mieszkaniec Kielc, p. Mordka, któremu, jakoby przez złośliwość, nadano nazwisko: „Hitler" (!). Miał on wczoraj stanąć przed Sądem grodzkim w Sosnowcu, pod zarzutem popełnienia kradzieży. Nie stawiając się na rozprawę, uniknął on tylko nieprzyjemności. Kiedy bowiem padło nazwisko: „Mordka Hitler", wymówione przez sędziego, wśród licznie zebranych na sali przedstawicieli „mniejszości" obojga płci, rozszedł się głośny pomruk niezadowolenia. I czemże zawinił p. Mordka, że się jego nazwisko nie może spodobać jego współplemieńcom?

PROGRAM RADJOWY

NIEDZIELA, 6 PAŹDZIERNIKA 1935 R.

9.00 Audycja poranna. 10.00 Muzyka z płyt. 10.30 Transmisja nabożeństwa z Warszawy. Kazanie wygłosi ks. Henryk Weryński. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 „Co słychać na Śląsku" — opowie red. Stanisław Kaszycki. 12.15 Poranek muzyczny. Wykonawcy: Orkiestra Towarzystwa Muzycznego w Katowicach — pod dyr. Faustyna Kulczyckiego, — oraz Józef Cetner — skrzypce. 13.00 „Urok obrazu" — pogadanka — pióra wych zawodów konnych. Konkurs o „Puhar Narodów". 13.25 Teart Wyobraźni: fragment słuchowiskowy z komedji „Papierowy kochanek" — Jerzego Szaniawskiego w opracow. J. E. Skiwskiego. 13.45 Muzyka z płyt. 14.00 Transm. II-go fragm. międzyn. zaw. konnych: Konkurs o „Puhar Narodów". 14.15 Odczytanie fragmentu z „Potopu" Henryka Sienkiewicza pt. „Stefan Czarniecki". 14.35 Transm. III-go fragm. międzyn. zawod. konnych. Konkurs o „Puhar Narodów". 15.00 „Urok obrazu" — pogadanka — pióra Bronisława Olszewskiego. 15.10 „Wesołe piosenki (płyty). 15.22 „Przygotowanie kompostów" — odczyt — wygł. inż. Marjan Niklewski. 15.35 „Solo na klarnecie" (płyty). 15.45 „Rolnictwo i hodowla na wszechświatowej wystawie w Brukseli" — reportaż wiejski — prof. Jana Rostafińskiego. 16.00 „Kłopoty Burka z podwórka" — opowiadanie dla dzieci — wygł. Tadeusz Mankowski. 16.15 Utwory fortepianowe Juljusza Zarębskiego w wykonaniu Janiny Wysockiej - Ochlewskiej. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Zygmunta Grossmana. 17.40 „Migawki regjonalne" — audycja słowno - muzyczna. 18.00 Koncert w wykonaniu Orkiestry Kolejarzy. 18.30 Teart Wyobraźni: Słuchowisko pt. „Odwiedziny" — Andrzeja Rybickiego. Wykona zespół artystów Rozgłośni Lwowskiej. 19.10 Lokalne wiadomości sportowe. 19.15 Koncert reklamowy. 19.25 „Bery i bojki śląskie" — Karlik z Kocyndra— dyr. Stan Ligoń. 19.45 „Co czytać" — nowości beletrystyczne — omówi Leon Piwiński. 20.00 Koncert ork. symf. P. R. pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Na wesołej Lwowskiej fali". 21.30 Transmisja zakończenia międzynarodowego meczu bokserskiego — „Polska — Czechosłowacja". 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Transmisja zakończenia międzypaństwowego meczu piłkarskiego „Polska — Austrja". 22.45 Muzyka taneczna w wyk. ork. Adama Furmańskiego i Stefan Witas — piosenki. 23.05 D. c. muzyki tanecznej.

KRONIKA OLKUSZA

× **„POŻEGNANIE LATA".** Pod tym tytułem odbędzie się jutro zabawa w ogrodzie miejskim w Olkuszu, urządzona przez Zw. strzelecki w Olkuszu.

× **NOWE WYMÓWIENIA PRACY.** Na skutek poprzednich wymówień, z dn. 1 bm. zwolnionych zostało kilku pracowników umysłowych Ubezpieczalni społecznej w Olkuszu. Obecnie wszyscy pracownicy tej instytucji, nie wyłączając lekarzy, otrzymali wymówienie pracy z dn. 1 stycznia 1936 r. Ubezpieczalnia olkuska przystępuje obecnie do wydawania stałych legitymacji członkom, zaopatrzone w fotografje ubezpieczonych i ich rodzin **(dzieci poniżej 14 lat fotografij nie potrzebują).**

× **DO KRAKOWA.** W dn. wczorajszym wyruszyła z Olkusza do Krakowa pielgrzymka, z okazji święta Matki Boskiej Róż. Pielgrzymka zwiedzi również kryptę ś.p. Marszałka na Wawelu. Powrót kompanji w dn. 7 bm.

× **SPÓŹNIONE ZAPROSZENIE.** W dn. 20.IX. b.b. okr. spółdz. spożywców „Społem" w Bolesławiu (6 klm. od Olkusza) wysłała pocztą do naszego korespondenta w Olkuszu zaproszenie na uroczystość „Dnia spółdzielczego" w dn. 22.IX. List ten powędrował gdzieś w świat, gdyż widać na nim kilka notatek, napisanych ołówkiem i następnie starannie zakreślonych, pozostał tylko niezakreślony napis: „nie pracuje w Izbie" i pieczątka poczty Kieleckiej z dn. 4.X. Choć z **dwutygodniowem opóźnieniem,** ale list został adresatowi **doręczony.**

SPORT.



GEORGE GODFREY,
murzyński bokser, pokonał mistrza Europy w wadze ciężkiej, Pierre Charlesa, na punkty

——xx——

Polska drużyna bije Racing 5:4

Korzystając z pobytu Warszawianki we Francji, emigracja polska zorganizowała spotkanie z zawodową drużyną francuską Racing z Lens. W skład drużyny polskiej weszło kilku graczy emigracyjnych i rezerwowi gracze Warszawianki. Zwycięstwo odniosła niespodziewanie drużyna polska w stosunku 5:4. Do przerwy prowadzili Francuzi 3:1.

Drużyna polska miała znaczną przewagę. Od wyższej cyfrowo klęski uratował Francuzów sędzia, który nie uznał dwóch, prawidłowo strzelonych przez polaków, bramek.

List Walasiewiczówny do C. K. S.

Słynna biegaczka Stanisława Walasiewiczówna, która startowała w Czeladzi, w zawodach organizowanych przez CKS, przebywa w C.I.W.F. w Warszawie, skąd nadesłała na ręce prezesa CKS p. Segno, niezwykle serdeczny list z podziękowaniem. Pisze, że wyjeżdża do Ameryki już w najbliższych dniach i prosi o przysłanie nagrody z węgla, zatrzymanej celem wyrycia nazwiska zwyciężczyni, oraz nazwy klubu.

Jeszcze raz wyraża podziw i uznanie dla sprawnej organizacji zawodów, mówi o swoich wrażeniach, oraz zapowiada swój współudział w zawodach CKS. w roku przyszłym.

CKS. — Stadjon (Chorzów)

6 bm. o godz. 10 rano na stadjonie w Czeladzi odbędzie się mecz lekkoatletyczny juniorów Stadjon Chorzów — CKS. Program zawodów przewiduje: biegi 60, 100, 300, 1500 i 4×100, skoki wzwyż i wdal, dysk, oszczep i kula.

Krowa obroniła się
PRZED... KOMORNIKIEM

Do wsi Kranów, gm. Daleszyce, pow. Kieleckiego, przyjechał z Kielc komornik. Komornik dobrał sobie do asysty policjanta J. Milcarza z Daleszyc, z którym udał się do pewnej wdowy celem dokonania zajęcia. Biedna wdowa posiadała **jedyną krowę** i tę komornik postanowił zająć.

Gdy komornik z policjantem weszli do obory, kobieta ostrzegła ich, **że krowa jest zła i bodzie.** Rzeczywiście podczas odwiązywania łańcucha krowa **rzuciła się na komornika**, a gdy ten odskoczył na bok, natarła rogami na policjanta, rozerwała mu spodnie i okaleczyła nogę.

Komornik nie dokonał zajęcia i powrócił do Kielc, a posterunkowego Milcarza **odwieziono na kuracje do szpitala.**

O niższą cenę
energji elektrycznej w Będzinie

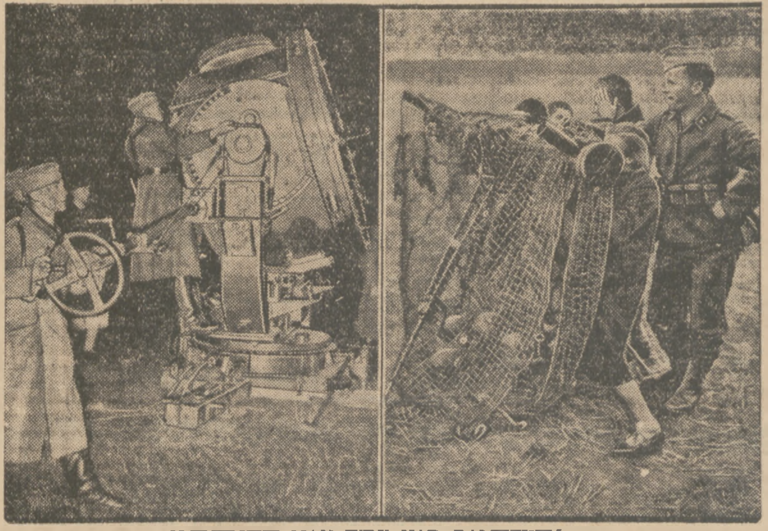
W swoim czasie, kiedy Będzin zaczął korzystać z prądu, dostarczanego przez Tow. francusko-włoskie, cena **energji elektrycznej została obniżona o 10 gr.** skutkiem czego Będzin stanowił w Zagłębiu wyjątek, kiedy bowiem w innych miastach **cena prądu wynosiła 60 gr. w Będzinie prąd kosztował 50 gr.**

Z czasem elektrownia okręgowa **obniżyła cenę prądu na 50 gr.** sądzono przeto, że to samo nastąpi i w Będzinie. Tymczasem ludność Będzina spotkał zawód, gdyż w Magistracie urzędowały władze komisarskie, które miały „własny program" i **nie chciały nikogo naśladować.**

W rezultacie ceny prądu **były jednakowe** i dopiero po długiem namyślaniu się władze komisarskie **obniżyły cenę prądu w Będzinie o... jeden grosz** co wywołało ogólną wesołość zwłaszcza, iż elektrownia okręgowa powtórnie obniżyła cenę prądu na 45 groszy. Wszystko ma swój koniec, więc i gospodarka komisarska w Będzinie się skończyła, a kiedy Magistrat objęły władze z wyborów, powstało przekonanie, że gospodarka miejska pójdzie nareszcie właściwym torem.

Istotnie, zaczęto to i owo robić, a przedewszystkiem oczyszczono, choć niezupełnie jeszcze, **zabagnione stosunki w Magistracie,** jednakże cena prądu nie została jeszcze uregulowana i cena energji elektrycznej, obniżona w **międzyczasie do 47 gr.** pozostała bez zmiany.

Sądzić jednak należy, iż sprawa ta w niedługim czasie zostanie pomyślnie załatwiona, gdyż, jak się dowiadujemy, **Magistrat obniżył już cenę prądu,** dostarczanego do miejscowych kin, jeżeli więc uwzględniono interesy właścicieli trzech kin, to jest rzeczą niewątpliwą, iż **tembardziej Magistrat pójdzie na rękę ludności** i przywróci pierwotny stosunek cen pomiędzy ceną prądu elektrowni okręgowej a ceną prądu własnego, **t. j. 10 gr.** co będzie **dużem udogodnieniem i pozwoli mieszkańcom korzystać z energji elektrycznej w szerszym zakresie.**



NIEMIECKIE MANEWRY NAD BAŁTYKIEM
Na lewo: reflektor przy pracy. Na prawo: grupa żołnierzy zamaskowana siecią przed spojrzeniami nieprzyjacielskich lotników.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Sytuacja węglowa

We wrześniu zbyt węgla w kraju wzrósł przedewszystkiem w sortymentach grubych, **na skutek rozpoczęcia się sezonu opałowego i spowodu pogłosek o grożącym strajku.** Przemysł pozbawiony większych zapasów we wrześniu zadysponował większe ilości dla stworzenia rezerw. Dostawy dla kolei wyniosły **120 proc. normalnego zapotrzebowania.** Również wzrosło zapotrzebowanie koksu dla celów przemysłowych i opałowych.

Odnośnie do eksportu morskiego, **nie notowano większych zmian** za wyjątkiem zwiększenia ilości, które należy przypisać rozpoczęciu się sezonu. Największe trudności następowały przy eksporcie do Włoch, z powodu ciągle nieuregulowanej ostatecznie kwestji płatności za dostawy. Austrja powiększyła kontyngenty w związku z wielkiem zapotrzebowaniem dla celów opałowych. Wysyłki do Czechosłowacji były niewielkie i stoją one **pod znakiem zapytania.**

Kronika gospodarcza.

OSTATECZNY TERMIN WYDAWANIA ŚWIADECTW TYMCZASOWYCH POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ. Delegat do spraw 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej podaje do wiadomości, że dn. 15 bm. upływa ostateczny termin wydawania subskrybentom świadectw tymczasowych tejże pożyczki przez placówki subskrybcyjne. Osoby, które do dnia 15 bm. nie odbiorą świadectw tymczasowych, już ich nie otrzymają i dopiero we właściwym czasie będą im wydane oryginalne obligacje pożyczki.

OKÓLNIK DLA KOMISYJ OSZCZĘDNOŚCIOWO - ODDŁUŻENIOWYCH. Ministerstwo skarbu zarządziło, ażeby komisje oszczędnościowo oddłużeniowe dla samorządu przy urzędach wojewódzkich mogły dokonywać wydatków na cele związane z ich działalnością na podstawie ustalonych dla nich budżetów. Koszty funkcjonowania komisyj oszczędnościowo - oddłużeniowych, ustalone na podstawie zatwierdzonych budżetów tych komisyj, zostaną rozdzielone pomiędzy powiatowe związki samorządowe i miasta danego województwa proporcjonalnie do sumy dochodów zwyczajnych tych związków osiągniętych w roku budżetowym 1933-34. Obliczenia kwot przypadających od związków samorządowych dokonywują urzędy wojewódzkie. Kwoty przypadające od powiatowych związków samorządowych i miast powinny być wpłacone przez nie na rachunek bieżący urzędu wojewódzkiego w właściwej kasie urzędu skarbowego, w terminie, który oznaczy wojewoda. Do czasu uzyskania przez urzędy wojewódzkie sum, o których mowa była wyżej, komisjom oszczędnościowo oddłużeniowym będą mogły być udzielane zaliczki w kwotach nie przekraczających 4.000 zł. na jedną komisję. Zaliczki przyznaje minister spraw wewnętrznych na wniosek przewodniczącego centralnej komisji oszczędnościowo - oddłużeniowej, przyczem okres budżetowy komisji oszczędnościowo oddłużeniowej odpowiada okresowi budżetowemu związków samorządowych.

Pamiętaj o Funduszu Obrony Morskiej.

Z CAŁEJ POLSKI

POGOTOWIE UCIEKŁO OD RANNEGO

Z Wilna donoszą: Eugenjusz Bołtuć uraczywszy się alkoholem wywołał nieporozumienie na ulicy ze swoimi towarzyszami. Powstała bójka przy pomocy lasek i noży. Eugenjusz Bołtuć ugodzony w głowę siekierą **padł na chodnik nieprzytomny.** Do rannego wezwano niezwłocznie karetkę pogotowia. Gdy przybył lekarz, Bołtuć **ocknął się z omdlenia,** ale wtedy gniew swój obrócił **przeciwko przedstawicielom służby sanitarnej.** Lekarz i sanitarjusze nie chcieli ryzykować swojego bezpieczeństwa i **czemprędzej odjechali.**

Bołtuciem zaopiekowała się policja. Ciężko rannemu **dało radę dopiero 10 ludzi.** Po obezwładnieniu zrobiono mu opatrunek w 4 komisarjacie policji.

NACZELNIK URZĘDU SKARBOWEGO NIEUMYŚLNIE ZABIŁ ZIEMIANINA

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Skierniewicach, Feliks Czaplicki, odpowiadał przed sądem, oskarżony o nieumyślne zabójstwo ziemianina, Myszkiewicza. Wypadek zdarzył się w czasie polowania.

Na zaproszenie Myszkiewicza, naczelnik przyjechał do majątku Krosnowo i obaj panowie udali się rano w pole. Po paru godzinach musieli jednak przerwać polowanie **ponieważ spadł ulewny deszcz.** Obywatel zaprosił gościa do dworu na drugie śniadanie.

Czaplicki wchodząc do domu, pozostawił nabitą dubeltówkę na werandzie. Po śniadaniu przypomniał sobie o tem i zabrał dubeltówkę, **chcąc ją wyczyścić.** Broni nie rozładował i w czasie czyszczenia prowadził wesołą rozmowę z gospodarzem, który stał naprzeciwko Czaplickiego. W czasie rozmowy Myszkiewicz niespodziewanie **pochwycił Czaplickiego** za ramię, wskutek czego ten cofnął się gwałtownie. **Nastąpił wystrzał i cały ładunek śrutowy utkwił w kolanie Myszkiewicza.** Na drugi dzień Myszkiewicz zmarł wskutek utraty olbrzymiej ilości krwi.

Sąd okręgowy, po przesłuchaniu świadków i zaznajomieniu się z całokształtem okoliczności towarzyszących niezwykłemu wypadkowi z bronią, **ogłosił wyrok uniewinniający.**

DLACZEGO ODWOŁANO UROCZYSTOŚĆ KU CZCI HETMANA CZARNIECKIEGO?

W niedzielę najbliższą odbyć się miał w Czarncy (woj. Kieleckie) uroczysty **obchód 270-lecia śmierci hetmana Czarnieckiego,** połączony z poświęceniem sarkofagu i płaskorzeźby, w miejscowym kościółku barokowym, ufundowanym niegdyś przez rodzinę Czarnieckich. W podziemiach kościółka spoczywają, jak wiadomo, prochy hetmana. Zaniechano jednak tych uroczystości. Istotną przyczyną tego odroczenia były liczne protesty natury zasadniczej, a nie formalnej. W tym też duchu wypowiedział się kategorycznie **wojewoda kielecki, dr. Dziadosz.**

Miejscowe sfery kulturalne oddawna podnosiły zarzut, że obchód w Czarncy organizowany jest niepotrzebnie w sposób centralistyczny przez Komitet propagandy czynu polskiego w Warszawie. Niedopuszczono wogóle do głosu czynników miejscowych, a sarkofag budowano na odległość. W Warszawie powstało specjalne biuro z płatnemi posadami i to już bardzo dawno, bo jeszcze w jesieni 1932 r. Pobory sekretarza biura ustalono na 170 zł. miesięcznie, co przez okres 36 miesięcy po dzień dzisiejszy, wyniosło sporą sumkę 6120 złotych, podczas gdy koszt tablicy pamiątkowej i płaskorzeźby wyniósł niespełna — 1000 zł. Tylu miesięcy było potrzeba, aby wykonać tablicę i to ze zwykłego piaskowca, gdy równocześnie bufet w gmachu WF i PW w Kielcach wykonany jest z marmuru. Poważne zastrzeżenia podnoszone są przeciwko wykonaniu przez p. Trzcińską-Kamińską płaskorzeźby. Hetman Czarniecki siedzi na jakimś potwornym perszeronie, a olbrzymi masyw ciężkiego rumaka przygniata samą postać hetmana

RZECZY CIEKAWE

CZAS TRWANIA ZMIERZCHU W POLSCE

Wskutek rozpraszania promieni słonecznych przez atmosferę ziemską, zwłaszcza jej górne warstwy, powstaje zmierzch. Zjawisko to polega na tem, iż po zapadnięciu tarczy słońca pod horyzont jakiejś miejscowości, nie nastają natychmiast zupełne ciemności, lecz jasność dnia zmniejsza się stopniowo, co trwa nieraz dość długo. Podobne zjawisko odbywa się też przed wschodem słońca, tylko odwrotnie, tj. jasny dzień nastaje stopniowo.

Zmierzch kończy się wieczorem w tym momencie, gdy na miejscu otwartem czytanie druku normalnej wielkości staje się utrudnione. Odpowiada to chwili, gdy słońce znajduje się 6 i pół stopni pod horyzontem danej miejscowości.

Zmierzch astronomiczny określa się wieczorem momentem nastania, nad ranem momentem ustania trwania zupełnych ciemności nocnych. Ma to miejsce, gdy słońce znajduje się 16 stopni pod horyzontem.

Czas trwania zmierzchu zależny jest w pierwszej linji od szerokości geograficznej danej miejscowości, jak również od pory roku.

Zmierzch trwa najkrócej w okolicach równika (czas trwania zmierzchu astronomicznego — 1 i jedna czwarta godziny), gdzie słońce zapada [illegible] horyzont niemal prostopadle do linji horyzontu, w krajach zaś strefy umiarkowanej, do których należy Polska, z powodu skośnej drogi słońca w odniesieniu do linji horyzontu, jest prawie dwa razy dłuższy.

NAJWIĘCEJ NIEWIDOMYCH ZNAJDUJE SIĘ W CHINACH

W Chinach liczba niewidomych jest bardzo duża. Główną przyczyną są bakterje, powstałe wskutek nieczystości ciała, tak charakterystycznej u Chińczyków. Bakterje te dostają się do oczu przez pocieranie ich brudnemi rękoma, powodując zapalenie, tak tragiczne w swych następstwach. W miastach niewidomi mogą znaleźć pomieszczenie w przytułkach, opieka jednak tam jest taka, że niewidomy woli prowadzić życie żebracze. Niema wcale w Chinach instytucyj filantropijnych, nikt nie interesuje się losem niewidomych, to też niewidomi nie otrzymują żadnego wykształcenia szkolnego lub fachowego, przez co pozbawieni są możności zarobkowania. Jedyną pomoc znaleźć mogą Chińczycy niewidomi ze strony katolickich misjonarzy i zamieszkałych w Chinach Europejczyków — filantropów.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i Wychowanie

LEKCJI GRY fortepianowej udziela wykwalifikowana pedagogiczka. Dyplom Konserwatorjum Warszawskiego. Postępy zapewnione. Sosnowiec Deblińska 7 m. 15 — Tel. 2-58. 7132

Tańców salonowych najnowsze kreacje, **gimnastyki rytmicznej i plastyki** dla pań i dzieci lekcji udziela **Nina Cichoniowa** Konrada 1 (Boczna Alei) II p. Informacje u p. Czechowskiego — 3 Maja 8, tel. 8-24. 7131

KONCESJONOWANE kursy kroju, szycia, modelowania Zaborow skiej, krój nowoczesny paryski i kończącym świadectwa prawne, dla przyjezdnych zniżki. Sosnowiec, Piłsudskiego 18. 7145

DŁUGOLETNIE koncesjonowane kursy kroju, szycia, modelowania Florentyny Stypułkowskiej, Sosnowiec, Piłsudskiego 30. Zapisy ucznic codzien nie. Przyjezdnym zniż ka kolejowa 75 proc. Kończącym świadectwa prawne. 7152

ŻEŃSKIE kursy kroju, szycia, modelowania Natalji Stypułkowskiej w Sosnowcu, Piłsudskiego 14, zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Po ukończeniu wydaje świadectwa prawne — opłata ratami, przyjezdnym 75 proc. zniżki

POSADY i PRACE

AGENCI do sprzedaży wyżymaczek poszukiwani. — Ajzykowicz — Sosnowiec, Jagiellońska 5 m. 53. 7156

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do wędliniarni. Sosnowiec, Warszawska 14 Koss. 7139

PANIE inteligentne i energiczne, oraz pielęgniarki — sanitarjuszki, angażuje do specjalnej intratnej czynności z wysokim zarobkiem poważna instytucja prywatna. Tylko solidne reflektantki w wieku przynajmniej lat 26 zdecydowane na stałą posadę, przyjmu je od poniedziałku biu ro w Katowicach, — Młyńska 5 II piętro po prawej stronie. 7119

PANIENKA inteligentna dobrze prezentująca się w charakterze kasjerki potrzebna zaraz. Zgło szenia: Karol Jankowski Sosnowiec, 3-go Maja 23.

POTRZEBNA panienka do pięcioletniego chłopczyka na przychodnie. Wiadomość w Administracji 7153

ZDOLNA krawcowa poszukuje szycia po domach — Wiadomość „Kurjer Zachodni“ pod „Poszukująca“. 7155

ZNANA FABRYKA czekolady i cukrów poszukuje odpowiedzialnych przedstawicieli wyłącznie branży stów na województwo Zagłębie Dąbrowskie. Oferty sub. „Czekolada“ Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Warszawa — Wierzbowa Nr. 11. 7126

LOKALE

4 POKOJE z kuchnią z wygodami, 3 pokoje z kuchnią do wynajęcia Sienkiewicza 8 sklep z pokojem do wynajęcia Mościckiego 14. 7151

POKÓJ słoneczny umeblowany nowemi meblami. Niekrępujące wejście wynajmę Sosnowiec, 1-go Maja 26 m. 5-7. 3135

POKÓJ z oddzielnem wejściem w śródmieściu Sosnowca przy rodzinie bezdzietnej do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Administracji. 7141

POKÓJ dobrze umeblowany z łazienką, — oddzielne wejście w pobliżu 3-go Maja i Piłsudskiego poszukiwany. Zgłoszenia sub „Kawaler“ „Kurjer Zachodni“. 7054

DWA POKOJE z kuchnią do wynajęcia zaraz. Orla 4a. 7102

2 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia Sucha 24 w Sosnowcu. 7038

3 POKOJE z kuchnią i wygodami do wynajęcia Żeromskiego 12. 7026

4 POKOJE Z KUCHNIĄ z wszelkiemi, nowoczesnemi wygodami na 1-em piętrze w centrum Sosnowca, do wynajęcia. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego“ Sosnowiec. Piłsudskiego 4. Telef. 7-3 6035

PIĘCIOPOKOJOWE komfortowe mieszkanie, wszelkiemi wygodami centrum zaraz do wynajęcia. Wiadomość u gospodyni — Dekerta 4. 7118

DO WYNAJĘCIA pokój umeblowany osobne wejście. Reymonta 15. 7012

POKOJU niekrępującego z osobnem wejściem niedaleko śródmieścia po szukuję. Zgłoszenia pod „M“. 7130

DO WYNAJĘCIA przy ulicy Marjackiej w Sosnowcu, 1 pokój z kuchnią, z wygodami, solidnie odnowione. Wiadomość telefon 72.

WYNAJMĘ duży sklep z piwnicą Wiadomość w Administracji.

POKÓJ z kuchnią w procencie za wypożyczenie 1000 zł. Wiadomość w Administracji. 7150

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, całodzienne utrzymanie do wynajęcia. Marjacka 4 gospodarz. 7147

BAZAR Bystrzanowskiego Sosnowiec, Modrzejowska 30. Wynajmie duży sklep z piwnicą od ulicy Modrzejowskiej budki, jatki. Informacji udziela Administracja Bazaru.

URZĘDNICZKA poszukuje pokoju umeblowanego w śródmieściu. Oferty „Kurjer Zachodni“ — pod „Urzędniczka“. 7114

KUPNO i SPRZEDAŻ

Farby lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich. Sosnowiec, — Mościckiego 15 (vis a vis kościoła) 5968

Spółki Rogoźnickie Towarzystwa Górniczo - Przemysłowego „Saturn“ mają tanio do zbycia większą ilość drzew i krzewów owocowych i ozdobnych Cenniki wysyła się na żądanie. Adres dla li stów: Sosnowiec, Tow. Górn. Przem. „Saturn“ Szkółki Rogoźnickie. 7140

DOM nowy masywny, 6 ubikacyj, ogród. — Okazyjnie do sprzedania. Wpłata 8.500 reszta Bank. Wiadomość: Administracja. 7111

MIOD lipowy świeżego zbioru pod gwarancją — prawdziwy poleca ją Koziołkow i Jedryczek Sosnowiec 3-go Maja Nr. 21. 4057

Najlepiej konserwuje marynaty **OCET „MONOPOL“** J. Komecza. Żądać wszędzie! Przedstawiciel: Antoni Olszewski Dąbrowa, Sobieskiego Nr. 3 5949

Gimnastyczne pantofle, koszulki, spodenki najtaniej poleca **„Stadjon”** Sosnowiec, Mościckiego 6 (Kościelna). Duży wybór meczówek, siatkówek, koszyków. Nr. 3 5980

PLACE przy Bandurskiego i Królewskiej do sprzedania oraz 3 i 4-ry po koje z wygodami do wynajęcia. Wiadomość Moniuszki 2a.

SPRZEDAM zaraz dom (14 ubikacyj) z wolnemi mieszkaniami i sklepem w bardzo dobrym punkcie na Piaskach. Wiadomość: Będzin, Górnicza 5 m. 23. 7134

KAFLE wyborowe — płytki ścienne glazurowane, cegła szamotowa, płyty piekarskie gwarantowane, wapno gaszone, koks oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje po cenach fabrycznych: Zaj dler, Stary Sosnowiec Stara 4, telef. 1363. 3036

PIEC WAPIENNY Józefa Pałusińskiego Sosnowiec, — Środula Prusa Nr. 8 poleca wapno wysoko-procentowe z pieca Hoffmanowskiego, jak również miał i wapno lasowane z dostawą i na miejscu. Ceny konkurencyjne. Telefon Nr 12-67 3751

Wapno budowlane w bryłach 1-go gatunku, wysokoprocentowe, palone w piecach kręgowych. — Wapienniki „Brynica“ Sosnowiec, 3-go Maja 5 telefon 159 4411

PIANINO koncertowe „Arnold Fibiger“ prawie nowe sprzedam. Wiadomość Sosnowiec, Piłsudskiego 78 — gospodarz. 7117

DOM dwumieszkaniowy, — plac budowlany, śród mieście Sosnowca, okazyjnie sprzedam. — Adres poda Administracja. 7127

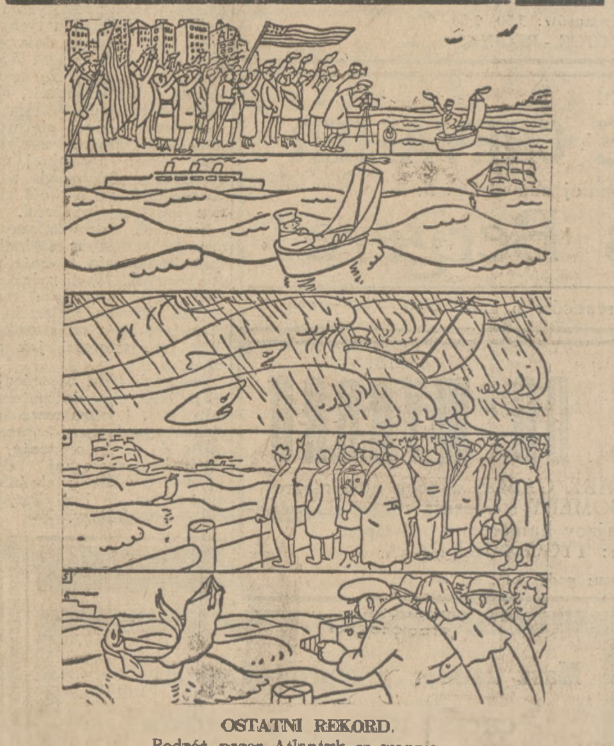
DOMEK 7 pokoi z ogródkiem, nowoczesny sprzedam za bezcen 3.000 — powód natychmiastowy wyjazd. Tarczyński — Zawiercie, Szkolna 70. 7115

SKLEP spożywczy dobrze zaprowadzony z ładnym urządzeniem i towarem do sprzedania. — Punkt najlepszy. Wiadomość ul. Kościelna 57 gospodarz domu. 7044

PIANINA fortepjany „Arnold Fibiger“ dogodne warunki kupna. Przedstawiciel fabryczny Komorowski, Sosnowiec, — Swobodna 24. 7052

SPRZEDAM kontuar i półki sklepowe. Wiadomość „Zakopianka“, Nowopogońska 25. 7128

SPRZEDAM strzelbę „dryling“ — kalib. 16 m.m. Wiadomość: Sosnowiec, Piłsudskiego 42. 7112



OSTATNI REKORD.
Podróż przez Atlantyk w wannie

WYTWORNA PANI nosi kapelusz tylko z Salonu mód „Rena“. Sosnowiec, 3-go Maja Nr. 11. 7144

KRZYŻE grobowcowe żelazne z wieńcami do sprzeda nia Ślusarnia, Będzin. Kościuszki 20.

3 LAMPOWY aparat radjowy wraz z elektrycznym gramofonem wszystko w eleganckiej stylowej szafce po okazyjnej cenie do sprzedania. Sosnowiec, Piłsudskiego 21a 3 p. popołudniu.

Tapczany fotele klubowe kanadyjskie, otomany nowoczesne, kozetki — materace. Ceny niskie Warunki dogodne. Sosnowiec 1 Maja 14 — Tomczyk 7158

OŻENKI

SOLIDNY handlowiec wyższy emeryt — poszukuje wspólniczki inteligentnej muzykalnej z kapitałem od 5.000 zł. zabezpieczenie fabryki pewne. Seperatki wdówki pierwszeństwo Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ „czterdziestoletni“. 7053

Różne

ZŁ. 12.000 na pierwszą hipotekę poszukuje poważna firma na dom. Oferty pod Poważny. 7135

KRAWCOWA szyje u siebie lub w domach prywatnych. Roboty wykonuje według najnowszych żurnali tanio. Konrada 7 m. 7. 7148

Mierniczy Przysięgły Roman Kajewski Sosnowiec, ul. Deblińska 13. Telefon 14-23 7142

CHRZEŚCIJAŃSKI ZAKŁAD jubilersko - zegarmistrzowski został otwarty przy ul. Racławickiej 24, róg Cieplej w Pogoni, przyjmuje wszelkie roboty złotnicze, zegarmistrzowskie oraz reperacje wszelkich maszyn do szycia po cenach przystępnych — M. Fronckiewicz 3828

FOTOGRAFJE na pomniki wiecznotrwałe, wykonanie artystyczne Mieszkowska, Sosnowiec. Piłsudskiego 20. 5046

ZAKŁAD TAPICERSKI Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19. Poleca nowoczesne otomany, tapczany, fotele kanadyjskie. Robota pierwszorzędna! Ceny konkurencyjne! Warunki dogodne. 7010

FOTOGRAFJE do Ubezpieczalni najdokładniej Rodziny taniej. Mieszkowska Sosnowiec, Piłsudskiego 20 Uwaga: Filji na Pogoni nie posiadam. 5946

POLOWANIE Autobusy wynajmuje Sp. Tow „Autoruch“, Sosnowiec, 1 Maja 25 — tel. 3-36

PRACOWNIA kołder przyjmuje zamówienia z własnych i powierzonych materjałów oraz stare kołdry przerabia. Sosnowiec 3-go Maja 5, w podwórzu, Marja Grudniewiczowa.

CHRZEŚCIJAŃSKA PRACOWNIA KUŚNIERSKA Sosnowiec, Modrzejowska 30 Hale Rozwoju Wejście od podwórza. Przerabia futra, oraz wykonuje wszelkie prace wchodzące w zakres kuśnierstwa Wykonanie solidne. Ceny przystępne. 4454

B. Felczer Szpitala św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński przyjmuje w godzinach od 15 — 20. Dąbrowa Górnicza. ul. Kościuszki Nr. 2. 6759

OBIADÓW domowych tanich na maśle poszukuje. Zgłoszenia pod „Obiady“. 7129

SOSNOWIEC. Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“: BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nusberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI